231 Kraków, 10 Października — Wtorek. Rok 1876.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedzielę i dni świąteczne.
Nr a „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** W. Piątkowski ul. Teatralna 9; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com. (także w Frankfurcie n. M.), Kotter & Com.

Kraków 9 października.

Zestawiając obok siebie różnorodne wiadomości z rozmaitych miejsc i źródeł pochodzące, trudno sobie zdać jasno sprawę o chwilowem położeniu kwestyi wschodniej. W gmatwaninie zdań, domysłów, kombinacyj z umyślnie rozpuszczanemi zmyśleniami, obok faktów, których znaczenia trudno niekiedy na razie odgadnąć, gubią nieraz nić przewodnią nietylko publicyści i czytelnicy, ale nawet gabinety. Wszakże Anglia dała się zaprowadzić tam, dokąd wcale iść nie zamierzała: ona, która początkowo odmawiała mocarstwom prawa mieszania się w wewnętrzne sprawy Turcyi, dziś bierze w nich bezpośredni udział, wysyła swoich komisarzy, każe sobie składać raporta i domaga się od Porty ukarania jej własnych urzędników; wszakże Austrya, która ani przypuścić chciała myśli utworzenia krajów odrębnych z prowincyj tureckich lub rozpostarcia się Serbii, nie wystąpiła jednak stanowczo i czynnie przeciw obwołaniu księcia Serbskiego królem i dozwala przez swoje kraje przewozić ludzi i broń do Serbii; wszakże trzy rządy cesarskie nie przyjmują wniosku zwołania konferencyi dla urządzenia stosunków tureckich, w obawie, aby nie rozbił się sojusz trójcesarski przez nowe ugrupowanie się przymierzy; wreszcie wszystkie rządy odrzucają reformy zapowiedziane przez Portę, a nakazawszy jej uorganizować się podług ich propozycyj, nie zmuszają jej czynnie, lubo stawiając jej warunki, winny były uznać, że Turcya przestała być państwem udzielnem, oraz naznaczyć z góry, co robić wypadnie, jeźli Porta odrzuci warunki sobie postawione.

Kiedy bowiem z Berlina półurzędownie głoszą, że „trzy rządy cesarskie mało okazują skłonności do ustąpienia ze stanowiska zajmowanego przez nie od czterech lat“, to z Petersburga zapewniają, że „najzupełniejsza panuje zgodność między wszystkiemi mocarstwami“. A jednak flota angielska nie chciała się dać użyć do demonstracyi, która nie do czego innego zmierzała, jak aby utorować drogę sąsiednim Turcyi mocarstwom lądowym do wkroczenia wojsk, również w celu niby demonstracyjnym.

Rozwiązanie kwestyi wschodniej zależy od tego, czy się uważać ją będzie za kwestyę rosyjską lub za europejską; rosyjską jest ona z tego powodu, że ją Anglia za taką poczytała, widząc w niej tylko środek rozpostarcia się Rosyi; rosyjską zrobiła ją także Austrya, stając nieprzyjaźnie przeciw żywiołom słowiańskim; rosyjską zrobiły ją Niemcy, zmuszając Austryę do oparcia się na Węgrzech. I w ciągu całego przebiegu tej sprawy od wybuchu powstania idzie tylko w rachubę stanowisko Rosyi wobec Turcyi i ludów jej słowiańskich. Dla tego nie możemy widzieć dotąd usiłowań około rozwiązania tej kwestyi w inny sposób, jak przez Rosyę, a to zarówno, czy wojna serbsko-turecka dalej trwać będzie, lub z przerwą zimową na nowo się rozpocznie, czy też przyjdzie do skutku rozejm, który nie przeszkodzi Rosyi rozpocząć wojny na własną rękę, czy wreszcie nastąpi interwencya rosyjsko-austryacka. Rozwiązać bowiem kwestyę wschodnią na korzyść Europy, byłoby to utworzyć na północnej części półwyspu Bałkańskiego silne udzielne państwo Serbskie, a na południu odbudować państwo Greckie. Ale takiego rozwiązania nie dopuści Rosya, a inne mocarstwa o niem nie myślą.

W obecnem więc położeniu sprawy wschodniej mogą się przesuwać różne kombinacye i środki jej zakończenia, ale gdy sama tylko Rosya ma plan mniej więcej jasno nakreślony, przeto ona sama jest w stanie używać różnych dróg i środków, których znaczenie nie zawsze jest zrozumiałem, a prawie nigdy nie bywa przewidywanem. W Liwadyi nad takiemi drogami i środkami odbywa się właśnie narada, na którą Carewicz powołany został, a jenerał Ignatiew wstrzymał swój odjazd do Konstantynopola, by wziąść w niej udział. O rezultacie tej wielkiej narady może nas dopiero wypadki objaśnią.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 8 października.

Dziś w sali ratuszowej odbyło się walne Zgromadzenie wyborców pod przewodnictwem prezesa komitetu przedwyborczego Dra Małeckiego, na którem dotychczasowi posłowie mieli zdać sprawę ze swoich czynności, a nadto stawić się kandydaci, których jak wiadomo, mamy dość liczny zastęp.

Minister Dr Ziemiałkowski nadesłał tylko list, w którym oświadcza, iż lubo poczuwa się do obowiązku zdania sprawy przed wyborcami, stawić się jednak nie może, gdyż obowiązki służbowe stają mu na przeszkodzie i wyraża nadzieję, że wyborcy zechcą go mieć za usprawiedliwionego, zwłaszcza, że nie ma zamiaru ubiegać się o mandat poselski z miasta Lwowa.

Drugi poseł lwowski p. Wacław Dąbrowski oświadczył krótko, że niemyśli ubiegać się i wyliczył ważniejsze prace sejmowe. Po nim przemówił p. Jasiński, usprawiedliwiając się z zarzutu, iż nie starał zbliżyć się z wyborcami w ciągu swego posłowania, co podniesiono na jednem z ostatnich zgromadzeń, wprawdzie nie specyalnie przeciw niemu, lecz w ogóle przeciw posłom, którzy nie zdawali sprawy przed wyborcami. Niebyło bowiem do tego powodu. Zetknięcie się z wyborcami, zasięgnięcie ich zdania mogłoby być usprawiedliwione tylko w kwestyach politycznych. Od r. 1872, odkąd zasiada w sejmie, takich kwestyj niebyło, a lubo załatwiono wiele ważnych spraw administracyjnych, te jednak nie kwalifikują się do traktowania przed wyborcami. Gdyby zresztą wyborcy byli tego zażądali, byłby zawsze gotów zadość uczynić ich żądaniu.

Następnie zabrał głos p. Smolka, powitany długiemi oklaskami. Oświadczył on, iż jego czynność parlamentarna jest znaną, więc niema potrzeby wdawać się w szczegóły, bo tym, którzy pilnie śledzili bieg spraw publicznych, są one wiadome, a tym, którzy tego nie uczynili, nieprzydadzą się do niczego choćby najszczegółowsze relacye. Mimo tego przechodził szczegółowo wszystkie czynności sejmowe, zatrzymując się dłużéj nad Wydziałem krajowym, którego jest członkiem i broniąc go od zarzutów, przyczem zapewniał, że Wydział ten pełni swoje obowiązki z rzadką gorliwością i sumiennością. Główną przyczynę niepowodzenia prac sejmowych upatruje w nadmiernéj przewadze żywiołów niezdolnych do żadnéj parlamentarnéj pracy, które bałamucone przez wrogów kraju, są zaporą wszelkiego dodatniego działania. Reforma gminna, reforma ordynacyi wyborczéj, nawet tak drobna kwestya, jak przyznanie głosu wirylnego rektorowi Akademii technicznéj natrafia na nieprzezwyciężone trudności. Co do działania politycznego, mówca kreśli historyę ostatnich lat od r. 1867 i upatruje przyczynę niepowodzenia na tem polu w nieudaniu się ugody hr. Hohenwartha, którą udaremniły głównie wpływy obce, niechętne, aby Austrya była silną i skonsolidowaną. Mówca oświadcza, iż kwestyj prawnopolitycznych obecnie podnosić nie można, gdyż niemają widoków powodzenia i przekazuje nowemu sejmowi akcyę w kierunku rozpoczętym przez poprzedni, tj. w kierunku gospodarstwa krajowego.

Na zapytanie p. Jollesa, czy p. Smolka w razie wybrania go posłem na sejm, zrzekłby się mandatu do Rady państwa oświadcza, iż zastosowałby się zupełnie w téj mierze do woli posłów sejmowych.

Zabawnem *intermezzo* było wystąpienie p. Feliksa Piątkowskiego, który, jak się przewodniczący wyraził, uznał za potrzebne coś powiedzieć. Bajał mówca ten coś o r. 1848, o posłach politycznych i „rozwiązaniu tychże“, jaki zaś cel i sens tego przemówienia, przy najlepszéj chęci powiedzieć wam nie umiem.

Przystąpiono do drugiéj części porządku dziennego, wysłuchania kandydatów. Dr Biliński nadesłał list, w którym oświadczając gotowość brania udziału w pracach prawodawczych sejmu, uchyla się jednak od ubiegania się we Lwowie, mając przekonanie, iż posłem stolicy powinien być mąż, który już ma za sobą wybitną przeszłość polityczną. Również pp. Henryk Janko i Jakób Kohn zrzekli się tego listownie, poczem wstąpił na mównicę p. Blumenfeld notaryusz tutejszy i oświadczył się za największą autonomią kraju z cechą narodową; wykazał, że jest zwolennikiem zasad demokratycznych w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, gdyż jak monarchia nie koniecznie musi być absolutną, tak i demokracya nie jest ani komunizmem ani socyalizmem, arystokracya zaś ducha i zasług tylko w demokratycznem społeczeństwie zajaśnieć może *). W takiem społeczeństwie rozwija się w gałęziste, potężne drzewo miłość ojczyzny, którą żywić powinien każdy obywatel nie dla siebie, lecz dla ogółu, nie dla przemijającéj chwili swego życia, lecz dla przyszłych pokoleń. W takiem społeczeństwie rozwija się samodzielność i siła narodu, bo kto wie, czego się domaga, a domaga się usilnie, temu nie brak środków do celu wiodących. Mówca porusza rozmaite specyalne kwestye i wykłada swe zapatrywanie się, a kończy zdaniem, że hasłem naszem powinna być wolność, praca i nauka (brawo).

Wśród długich i rzęsistych oklasków wstąpił potem na trybunę p. Euzebiusz Czerkawski.

Przechodzi szczegółowo wszystkie czynności sejmu, w których jako poseł brał udział: ustawy o wychowaniu, o języku wykładowym, o organizacyi Rady szkolnej, techniki, o propinacyi itp. Najważniejszą i najlepiej powiedzianą była jego mowa, a mianowicie ta część, w której rozwijał stanowisko polityczne kraju, stosunek do włościan, do Rusinów i żydów. Za największą wadę naszej reprezentacyi uważa przezorność i oględność nadmiarę, która lada czem da się nastraszyć. Pojmuje oględność w czynie, lecz nie przed czynem, który jest wynikiem przekonania. Czasem wypadnie koniecznie zrzec się korzyści, lecz nigdy nie należy zrzekać się swego przekonania i myśli przewodniej.

Mówią, że uchwała z 2go marca 1867 r. jest początkiem naszych niepowodzeń, że gdyby jej nie było to stalibyśmy zupełnie inaczej. Być może. Mówca jednak największą szkodę z tej uchwały wynikającą nie w tem upatruje, co takowa materyalnie złego zrządziła, lecz w moralnej klęsce, którą za sobą pociągnęła. Wtedy bowiem reprezentacya kraju uległa naciskowi z zewnątrz, a odtąd wiadomem było, że nas straszyć można. W tem znaczeniu uchwała ta jest rzeczywistą klęską, podobnie jak że pod grozą nacisku z zewnątrz odrzucono wniosek adresu po zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów. Były wszelkie widoki uchwalenia adresu, obliczono głosy naprzód, pod naciskiem jednak cofnięto się.

Niepodobna mi streścić choćby bardzo pobieżnie długiego przemówienia mówcy, które przyjęte zostało bardzo przychylnie.

Po tem przemówieniu przewodniczący odroczył posiedzenie dla spóźnionej pory. Dalszy ciąg zapewne we środę.

*) Anglia więc nie miałaby ani ludzi nauki i pracy umysłowej, ani ludzi zasług publicznych? (*Red*).

Wiedeń 8 października.

Idea konferencyi już dziś okazuje się poronioną. Rozbija się o niemożebność doprowadzenia mocarstw do zgody nawet co do najniezbędniejszych warunków pokoju. — Rosya nie weźmie w niej udziału, jeżeliby Turcya wezwaną została; w razie zaś, gdyby Turcya niebyła przypuszczoną, mocarstwa zachodnie wahałyby się wysłać swych reprezentantów. Nawet w Konstantynopolu, jak donoszą ztamtąd półurzędownie, nie są przychylni myśli zwołania kongresu. W odnośnych depeszach czytać można, że Porta jest przekonaną, iż przy takich naradach dyplomatycznych może tylko stracić; nie widzi nawet celu kongresu, albowiem oświadczyła już otwarcie, jak daleko iść może w swych koncesyach. Można więc myśl kongresu uważać za zaniechaną — ale cóż dalej?

Poznań 6 października.

Okazuje się, że pomimo najlepszej woli, zebranie delegatów popełniło omyłkę, zachowując przepisy wyraźne regulaminu, tyczące się kandydatury p. Różańskiego z okręgu Mogilnicko-Gnieźnieńskiego. Omyłka ta koniecznie sprostowaną być winna, jeżeli nowy komitet od razu nie ma szwankować na powadze wiernego stróża przepisów prawnych, przez nas samych uchwalonych. Zresztą kandydatura p. Różańskiego jest ze wszechmiar pożądaną, nawet ze względu na to, iż obecnie jest on ofiarą kulturkampfu. W ogóle chorobą naszą jest brak kandydatów do krzeseł poselskich, zwłaszcza z obozu konserwatywnego, to jest osiadłych na roli. Dawni posłowie Cieszkowski, Żółtowscy, Morawscy, wcale kandydatur swoich postawić nie pozwalają — a z nowo postawionych do sejmu pruskiego odmówili przyjęcia mandatów z obozu konserwatywnego: biskup Janiszewski, ks. Roman Czartoryski, Henryk Krzyżanowski, radzca Milewski, X. Dr Wartenberg, wszyscy na pierwszem postawieni miejscu, a więc tacy, którzy musieli być stawiani w okręgach wyborczych. Na 15 posłów, których do Izby posyłamy, bardzo to znaczny uszczerbek. Pojmujemy wstręt posłowania w Berlinie, ale tem większą jest zasługą poddawanie się obowiązkowi spełnienia tej ciężkiej, trudnej, bolesnej służby krajowej. Ubolewać zatem musimy, a nawet naganić takie usuwanie się od obowiązku. Brak kandydatów do parlamentu niemieckiego jeszcze jest wybitniejszym. W okręgu Śremsko-Średzkim poseł do parlamentu Rogaliński złożył mandat i zupełnie dotąd kandydata na to krzesło znaleść nie można. Składanie mandatów ze strony naszych posłów winno być dozwolonem tylko w ostatecznym razie, gdy sumienie posła jest w grze, inaczej nigdy. Dla tego złożenie mandatu p. Rogalińskiego, wśród trwającego okresu prawodawczego jest niepojętem, choć twierdzą, że powodem było niepostawienie jego kandydatury na przyszłość.

W Berlinie toczyły się temi czasy dwie sprawy sądowe, najżywiej zajmujące nas i wielkiej ważności dla nas. Niektórzy urzędnicy w Prusach polskich na Szląsku i tu w Księstwie, pozwalali sobie rozwięzywać policyjnie zebrania polityczne polskie na tej podstawie, że obecny urzędnik policyjny nie posiada języka polskiego. Zażalenia w tym względzie na drodze administracyjnej nie przyniosły pożądanego skutku; również interpelacye w Izbie, na które minister Eulenburg w ten sposób odpowiedział, że zamiast potępić urzędników używających tego środka, zachęci ich do podobnych nadużyć. Otóż p. Jackowski, sędziwy obywatel ziemski z Prus zachodnich, nie szczędząc trudów, nie zrażając się niepowodzeniem chwilowem, bo pierwsza instancya w Starogrodzie przeciw niemu się oświadczyła, sprawę przeprowadził przez najwyższą instancyę tak zwanego najwyższego trybunału administracyjnego w Berlinie i otrzymał wyrok, od którego już niema odwołania się, a który orzekł nieważność rozwięzywania zebrań i mylne tłomaczenie tej czynności przez ministra spraw wewnętrznych. „że Polacy mają prawo na zebraniach publicznych w ojczystym języku obradować, bez względu na to, czy urzędnik przysłany przez władzę umie po polsku czy nie. Zwycięstwo to wytrwałości p. Jackowskiego zawdzięczać należy, który niesłychaną oddał usługę wszystkim dzielnicom polskim pod rządem niemieckim, a zarazem wybitny przykład jak konsekwentnie trzeba praw naszych bronić. Przecież pierwsza instancya oświadczyła się przeciw skardze p. Jackowskiego i dopiero w drugiej instancyi znalazł uznanie słuszności i sprawiedliwości, a w trzeciej do której rząd apelował, przeprowadził zwycięzko zasadę.

Drugi proces tyczył się karygodności odprawiania cichych mszy. Oskarżonym był biskup X. Janiszewski i nie uznając ustaw majowych, nawet z ich stanowiska nielitościwą a jemu właściwą logiką obalił wszystkie wnioski, argumentacye i skargi ze strony prokuratoryi, którą zbił prawnie i zasadniczo. Jest to fakt, w naszych stosunkach arcyważny, bo prześladowanie wytaczaniem procesów za pomoc sąsiedzką duchowną ciągłą daje broń rycerzom kulturnym wobec duchowieństwa.

Wielkiej doniosłości jest wypadek egzaminu dojrzałości w gimnazyum Maryi Magdaleny, promocya i mowa dyrektora przy zakończeniu roku szkolnego; gimnazyum to liczy największy zastęp uczniów polskich w Księstwie. Otóż na 30 składających egzamin, 12 odsunięto, a w niższych klasach bodaj czy nie trzecia część uczniów otrzymała promocyę, a wszystko z powodu wprowadzenia języka niemieckiego i przez to niemożności postępów naukowych.

W mowie zamykającej rok szkolny dyrektor tego zakładu wyznał to, dodając cynieczną uwagę, że obowiązkiem jest matek polskich, jeźli dbają o przyszłość dzieci, starać się, aby te nietylko mówiły ale myślały po niemiecku w kole rodzinnem. Oto szlachetny owoc *kulturkampfu*, któregoby się żaden nastajaszczy moskal nie zaparł. Co to za upadek moralny i pedagogiczny, by w cywilizowanych, niby wolnych Niemcach, dyrektor szkoły ośmielił się podobną mowę wygłosić.

Pomnąc los Unitów w Królestwie, prześladowania religijno-narodowe w Księstwie, a potem czytając o krokach dyplomatycznych Rosyi i Niemiec w Stambule, w interesie pognębionych religijnie i narodowo Słowian, zapłakaćby można nad stanem Europy, wobec której podobne kłamstwo, podobna dwulicowość jest możliwą.

Po niemieckich gazetach pokutuje wciąż wiadomość o presyi niemieckiej na Włochy co do praw gwarancyi Papiestwa, a to w skutku pobytu tam naszego kardynała prymasa i rozporządzeń z Rzymu wydanych. Mniemamy, że Niemcy w tej kampanii nawet wobec rządu włoskiego nie poradzą. Z radością zaznaczamy, że jeden z naszych duchownych daleko zaszły na drodze odstępstwa, najzupełniej w Rzymie położenie swe uregulował, tak że drobny zastęp odstępców, dzięki Bogu, o jednego zmniejszył się. Oficyalnych trzech tylko liczyć można: Kubeczaka, Brenka i Kolanego, a ten ostatni wciąż do Rzymu szturmuje, ale sprawa jego nie może się ułożyć, póki nie opuści parafii, na którą się wdarł z pomocą rządu.

Objawienie Matki Boskiej w Marpingen nad Renem, coraz żywiej zajmuje umysły w Niemczech. Pomimo wojska, żandarmów, aresztowań i kar, pielgrzymów coraz więcej tam ciągnie, i coraz więcej zapisują uzdrowień cudownych. Nie pomogło nałożenie na gminę Marpingen 5000 marek kontrybucyj na utrzymanie wojska i żandarmów, z cudami wojujących. Otóż ten gwałt moskiewskiej natury i rozśmieszył i oburzył nawet protestanckie Niemcy i sprawa to odegra może znaczną rolę w przyszłym sejmie.

W przeszłym tygodniu pochowaliśmy wielce szanownego pułkownika Wincentego Skarzyńskiego. Był to żołnierz wojsk polskich z przed 31 r. i z wojny narodowej, dalej wygnaniec, który celem kształcenia się wojskowego walczył w Hiszpanii, i stopnia pułkownika tam się za rządów królowej Krystyny dosłużył, a pojąwszy w małżeństwo wdowę po Rajmundzie Rembielińskim, osiadł od lat 30 w Wielkopolsce i ogólną miłość sobie zjednał.

Kraków 9 października. Członkowie Komitetu przedwyborczego dla miasta Krakowa zebrali się wczoraj wieczorem w sali Rady miejskiej na pierwsze posiedzenie. Przystąpiono naprzód do ukonstytuowania się.

Po wyborze przewodniczącym prezesa Akademii umiejętności Dra Majera i powołaniu przez tegóż Dra Szlachtowskiego i radcy sądu Louis na sekretarzy, zabrał pierwszy głos p. Nitecki objawiając życzenie, czyby nie było stosownem wypowiedzieć naprzód zasadę, iż jeden z trzech posłów miasta Krakowa ma być wyznania mojżeszowego a na ten wypadek zwrócił uwagę na Dra Warszauera, odszczególniającego się pięknemi przymiotami umysłu i miłością kraju rodzinnego.

P. Teodor Baranowski sprzeciwił się temu stanowczo przypominając iż byłoby to sprzecznem z równo-uprawnieniem wszelkich wyznań, zaprowadzonem przez ustawy zasadnicze. Ponieważ wszyscy obywatele jakiegokolwiek wyznania mają prawo być wybierani, nie powinniśmy więc uważać, jakiego kto jest wyznania, lecz czy jest najlepiej uzdolniony do sprawowania obowiązków posła. Jeżelibyśmy zastrzegali, że jeden z posłów krakowskich ma być starozakonnym, mogliby być obrażeni ewangielicy, czemu dla nich nie robimy takiego zastrzeżenia. Oba zaś zastrzeżenia sprzeciwiałyby się równouprawnieniu.

Dr Oettinger, przywodząc na pamięć, iż w tym samym duchu co p. Baranowski przemawiał na przeszłych zgromadzeniach wyborczych, i jakkolwiek osobiście byłby ucieszonym z wyboru izraelity na posła, cieszyłby się jednak nie dlatego, że ten jest izraelitą, ale dlatego, że jest najzdolniejszym na posła. Jako obywatel dobrem jego a nie dobrem pojedynczego wyznania kierować się musi — i dla tego poruszonej sprawy wyznaniowej nie popiera. Gdy w skutek zapytania przewodniczącego chcącego poddać wniosek p. Niteckiego pod głosowanie, tenże oświadczył, iż myśl co do wyboru jednego posła wyznania mojżeszowego, nie jako wniosek, lecz wyraził jako swoje życzenie, zamknął przewodniczący dalszą rozprawę nad tym przedmiotem. Następnie p. Chęciński domagał się zawiązania jednolitego działania z komitetem przedwyborczym lwowskim, lecz gdy myśl ta nie znalazła uznania, przemawiający następnie Dr Dunajewski oświadczył się za tem, ażeby postępować jak przy dawniejszych wyborach t. j. aby albo sami kandydaci, albo inne osoby zgłaszały kandydatury, czy to teraz, czy na przyszłem posiedzeniu; Poczem zgłoszone kandydatury poddaneby zostały pod głosowanie komitetu.

Wniosek ten poparli Dr Machalski i p. Kiciński; następnie zabrał głos p. Mendelsburg i zgadzając się na sposób przedstawiony przez Dra Dunajewskiego przypomina zasługi dotychczasowych posłów miasta Krakowa, pp. Majera, Zyblikiewicza i Chrzanowskiego, którzy miasto nasze tak godnie na sejmie reprezentowali i których komitet zapewne na pierwszem miejscu jako kandydatów postawi.

Wniosek posła Dunajewskiego przyjęty; poczem zamknął przewodniczący posiedzenie, a naznaczył następne na dzień 12 b. m. na godzinę 6tą wieczór.

NPan polecił przenieść Piotra Ilnickiego, porucznika i oficera instrukcyjnego w galic. batal. obr. kraj. Nr 64 w Żółkwi, do wojska stałego.

Naczelny Dyrektor poczt przeniósł pocztmistrza Teofila Hołubowskiego z Łukawicy, na posadę ekspedyenta pocztowego w Wysocku wyżnem, a pocztmistrza Władysława Oprzędkiewicza z Nowej Góry, na posadę ekspedyenta pocztowego w Zadworzu.

Wiedeń 8 października. Pięciu ministrów austryackich bawi w tej chwili w Peszcie. Cel ich podróży tamże wyjaśnia następujące doniesienie urzędowe: „Ministrowie bar. Pretis, Dr Glaser i Chlumecky udali się już wczoraj (6 b. m.) do Budapesztu, a dzisiaj (7 b. m.) wyjechali tam za nimi prezes gabinetu książę Auersperg i minister spraw wewnętrznych bar. Lasser, aby wspólnie z ministrami węgierskiemi porozumieć się względem szczegółów sformułowania projektów do ustaw, które mają być przedłożone obu ciałom reprezentacyjnym w sprawie handlowo-politycznej ugody“.

— Izba wyższa Rady państwa odbędzie pierwsze po odroczeniu, a względnie 48 posiedzenie, d. 19 b. m. o god. 11 rano. Na porządku dziennym: Zawiadomienia; Wybór po jednym członku: do komisyi prawniczej, do komisyi skarbowej, do komisyi budżetowej, do komisyi kolei żelaznych, do komisyi gospodarczej.

— Na onegdajszem posiedzeniu Izby deputowanych w Peszcie, prezes ministrów Tisza odpowiedział na interpelacye Iraniego i Czernatoniego jak następuje:

Wysoka Izbo! Na interpelacye deputowanych Iraniego i Czernatoniego, starać się będę, o ile się one razem stykają, dać równobrzmiącą odpowiedź. W 6 punkcie dep. Iranyi zapytuje: Czy wspólny minister spraw zagranicznych idzie w sprawie wschodniej w porozumieniu z ministeryum węgierskiem? O ile sobie przypominam, miałem raz już zaszczyt oświadczyć, że pytanie to uważam za zbyteczne, zwłaszcza w tak groźnych czasach; gdyż dep. Iranyi może być pewnym, że znamy nasze w tym względzie prawa i pojmujemy obowiązki i odpowiedzialność z nich wypływającą, a w tak groźnej, jak obecna, chwili, nikt — przynajmniej co do nas — nie przyjąłby na siebie odpowiedzialności za politykę, na której podstawę, dążność i zasadę nie zgodziłby się poprzednio. Pytanie czwarte brzmi: Jakie warunki pokoju postawiły mocarstwa i czy zgodziły się na nie wszystkie państwa podpisane na traktacie paryskim? Czy zaszło między mocarstwami porozumienie na wypadek, gdyby ani jedna ani druga z stron walczących nie chciała przyjąć tych warunków. Niech mi tak interpelant jak i Wysoka Izba wybaczy, ale widzę się zmuszonym oświadczyć, że pytanie: „Jakie warunki pokoju postawiły mocarstwa?“ jest tego rodzaju, na które — z powodu że rokowania toczą się jeszcze — nie odpowiedziałby nigdy i w żadnym kraju żaden minister, pragnący zatrzymać choćby jeszcz przez godzinę swoją tekę (wesołość), gdyż w ten sposób zniszczonem by było to, co przypisywać należy dążeniom wszystkich mocarstw: osięgnięcie i zapewnienie pokoju. Tyle tylko mogę powiedzieć, że mocarstwa gwarantujące bez wyjątku, jednomyślnie postępują, a okoliczność, że przedłożyły jednozgodne warunki pokoju, daje pewność, lub przynajmniej uzasadnioną nadzieję, że i na przyszłość, nawet w razie dalszego zawikłania tej sprawy, nie odstąpią od tego porozumienia, którego dotąd tak strzegły. Pierwsze i drugie pytanie brzmi:

1) Czy prawdziwemi są zamieszczone w dziennikach wiadomości, według których ochotnicy rosyjscy przeciągają przez księstwa naddunajskie, nietylko pojedynczo, ale nawet oddziałami? Czy prawdą jest dalej, że na tej samej drodze dochodzą materyały wojenne z Rosyi do Serbii? I jeśli wiadomości te są prawdziwemi, czy wspólne ministeryum spraw zewnętrznych nie uważało za potrzebne, reklamować przeciw tym faktom, sprzeciwiającym się neutralności i prawom międzynarodowym.

3) Czy Rosyanie, którzy przez Węgry do Rosyi przejeżdżali byli wszyscy członkami „krzyża czerwonego“ i czy rząd postarał się zaczerpnąć wiadomości o tem, czy oni przybywszy na miejsce, w rzeczy samej poświęcali się tylko pielęgnowaniu chorych i rannych?

Co się tyczy pierwszego pytania, nie mam bynajmniej zamiaru, — chociaż wypływa to z natury rzeczy, że wiadomości te w wysokim stopniu przesadzone zostały — twierdzić, że ochotnicy rosyjscy przez Rumunię wcale nie przechodzili i że ewentualnie nie przeprowadzono tą drogą materyałów wojennych, gdyż o transportach rumuńskich zaledwie tylko urzędowe mieć mogę wiadomości. Co się tyczy Rosyan, przejeżdżających przez Węgry, mogę w tym względzie z pewnością zaręczyć, że po większej części byli oni członkami „krzyża czerwonego“, lecz prócz tego wielu Rosyan przejeżdżało za zwyczajnemi pasportami. Ale szanowny deputowany zapytuje, czy wspólne ministeryum spraw zewnętrznych przedsięwzięło co w celu reklamacyi przeciw naruszeniu neutralności, wskutek przechodu przez Rumunję? Myślę Wysoka Izbo, że nie jest naszem zadaniem, reklamować przeciw temu, co się dzieje w innem państwie, i jeśli neutralność została naruszoną, to prawa reklamacyi służą temu państwu, którego naruszenie to się tyczy. Z mojej strony mniemam, że byłoby to wielkim błędem Austro-Węgier, chcieć w tym wypadku wystąpić, jako sędzia niepowołany, zapominając o nagrodzie niepowołanego sędziego, którą pewne przysłowie węgierskie tak dobitnie wyraża (Poruszenie. Głosy: O jakiej nagrodzie?) „Zbijmy niepowołanego sędziego“ powiada to przysłowie. Mniemałem że będzie ono W. Izbie wiadomem. Nakoniec co się tyczy pytania, czy rząd nabrał przekonania o tem, że Rosyanie, którzy przejeżdżali do Serbii, w rzeczy samej, poświęcali się tylko pielęgnowaniu chorych i rannych, to znowu muszę W. Izbie oświadczyć, że szanowny deputowany, wymaga od rządu węgierskiego takich rzeczy, do jakich żaden rząd w świecie nie ma prawa, i gdyby ktoś czegoś podobnego żądał od Węgrów, — to mam nadzieję — że sam dep. Iranyi popierałby rząd w odrzuceniu podobnych roszczeń. (Potakiwanie). Węgry obchodzi to tylko o tyle, o ile są one, według praw międzynarodowych, zobowiązane do zezwolenia na podobne przejście, i faktycznie na nie zezwalają; ale co się dzieje w innem państwie, to nas nic nie obchodzi jak tylko przejezdni opuścili naszą granicę, bo nie mamy najmniejszego prawa wypełniać roli żandarmów. Zresztą mogę tyle jeszcze tylko powiedzieć, że rząd rosyjski doniósł w tej sprawie ministerstwu

spraw zewnętrznych, że zaszło nieporozumienie między tym konwojem i „krzyżem czerwonym“, i mam powody wierzyć, że w ostatnich czasach zarządzone zostały energiczne środki przeciw „krzyżowi czerwonemu“ w celu zapobieżenia dalszym nieporozumieniom. Co się tyczy Rosyan, przejeżdżających przez Węgry lub inne kraje, to są oni częścią na urlopie, częścią wystąpili z czynnej służby wojska rosyjskiego; ale mogą z całą pewnością twierdzić, że w tych dniach rząd rosyjski zakazał wydawać nadal urlopów.

Wysoka Izba raczy mi zezwolić że mówiąc o przejeżdżających przez Węgry Rosyanach, nawiążę zarazem odpowiedź na interpelacyę dep. Czernatonyego, który postawił mi następujące pytanie: Dla czego poddani rosyjscy przejeżdżający dnia 27 i 28 sierpnia, przez Peszt z trzymani zostali, i na jakiej podstawie wypuszczono ich w parę dni po tem?

Zatrzymanie to nastąpiło, Wysoka Izbo, wskutek tego, że tak w wagonach, jak i na ulicach Pesztu, zachowywali się oni w sposób nie odpowiedni, wystrzeliwali broń, słowem dopuszczali się występków, sprzeciwiających się przepisom policyjnym każdego, w porządku utrzymywanego, miasta. Wskutek tego władze policyjne widziały się zmuszonemi przekonać się, czy są oni zaopatrzeni w pasporta. Jednakże, gdy wątpliwość co do autentyczności tych dokumentów przez własny rząd podróżujących Rosyan usuniętą została, wypuszczono ich na wolność, gdyż pasporta odpowiadały przepisom policyjnym. Z mojej strony mniemam, że zatrzymanie to, było usprawiedliwionem, gdyż przepisów policyjnych nikt nie powinien naruszać, jak długo znajduje się na naszem terytoryum. Również prawnem było wypuszczenie na wolność, gdyż mniemam, jak długo dwa państwa żyją z sobą w zgodzie, to są one zobowiązane do obopólnego szanowania pasportów, zwłaszcza, jeśli te uznane zostały przez odpowiednie władze za ważne.

Interpelacya dep. Iranyego zawiera jeszcze dwa punkta nieporuszone dotąd przezemnie. Co do jednego z nich — trzeciego z rzędu — w którym zapytuje, czy wiadomo mi o tem, że rząd petersburgski rozciąga wojska na granicach tureckich, mogę także z całą pewnością oświadczyć, że na granicach tureckich mobilizacya wojsk w wielkich, godnych uwagi rozmiarach nie została przedsięwziętą. Co się tyczy piątego pytania: „Co postanowiło wspólne ministerstwo spraw zewnętrznych i inne mocarstwa względem tytułu królewskiego, ofiarowanego ks. Milanowi przez wojska serbskie?“ mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że wszystkie mocarstwa bez wyjątku, zawiadomiły rząd serbski, że dotychczasowym ich punktem wyjścia było *status quo ante bellum*, którego i nadal trzymać się będą, a które to *status quo* nie dopuszcza tytułu króla serbskiego. Z drugiej zaś strony mogę także oznajmić, że według urzędowych zawiadomień, otrzymanych przez wszystkie mocarstwa, tak sam książe Serbii, jak i rząd jego, stosownie do oświadczeń księcia i gabinetu, życzą sobie tylko *status quo ante bellum*. (poruszenie) To Wysoka Izbo, mogłem odpowiedzieć na obie interpelacye i kończę zapewnieniem (słuchajcie!), że tak rząd, jak i ministerstwo spraw zewnętrznych, które od gabinetu węgierskiego, doznaje w tym względzie najgorętszego poparcia, usiłuję zachować ojczyźnie naszej pokój, a w ten sposób, aby dziś interesów naszych nie naruszano i na przyszłość nie zasiewano ziarna niebezpieczeństw (żywe potakiwanie), usiłują zachować pokój z mocarstwami europejskiemi w ten sposób, aby między innemi i ludom Turcyi lepszy los zapewnić i tym sposobem stałość pokoju utrwalić (żywe potakiwanie). Upraszam W. Izbę o przyjęcie odpowiedzi mojej do wiadomości (żywe potakiwanie). Iranyi wziął część tylko tej odpowiedzi do wiadomości, Czernatony zaś wygłosił kilka uwag nad nią, poczem Izba przyjęła ją znaczną większością głosów do wiadomości.

— Na posiedzeniu sobotniem Izby poselskiej Sejmu węgierskiego, przyszła na porządek dzienny sprawa dep. Mileticza. Referent wydziału zajmującego się nietykalnością poselską Ferdynand Horanszky składa sprawozdanie. Wydział wnosi, aby Izba zawiesiła nietykalność poselską co do osoby Mileticza, i uznała za dobre postępowanie rządu. Na wniosek Jana Simonffaya odczytano następujące akta: Sprawozdanie nadprokuratora rządowego ministrowi spraw wewnętrznych; odpowiedź tego ostatniego; zeznanie świadków Jerzego Rankowicza i Kornela Jowanowicza; potwierdzenie uchwały oskarżenia przez trybunał królewski; podanie Mileticza do wydziału, zajmującego się nietykalnością poselską.

Jan Simonffay zabiera głos w celu uzasadnienia swego odrębnego głosowania w Wydziale. Wnosi on, aby Izba uznała postępowanie rządu, który naruszył nietykalność poselską Mileticza, za nielegalne.

Następnie zabiera głos Dr Michał Polit: Są chwile w życiu państw, w których obrona własna staje się największym obowiązkiem, w których: *Salus publica suprema lex esto*. To prawo państwa zdolne jest stać się najniebezpieczniejszem dla osobistej wolności indywiduów. Dla tego wiele państw usiłowało zapewnić osobistą wolność ustawami zasadniczemi. Zasadnicze te ustawy muszą ochronić indywiduum przed nadużyciami władz rządowych i sądów, a gdzie się to stało, tam prawo nietykalności jest zbytecznem. Odwołuję się np. na Anglię. W zeszłym wieku, w czasach rewolucyi francuskiej, rząd angielski zażądał od Francyi gwarancyi, że prąd rewolucyjny, który zaczął już w Anglii wywoływać liczne tendencyjne processa, nie przeniesie się z Francyi do Anglii. Mogą zdarzać się chwile, w których rząd zmuszonym jest do wyjątkowego postępowania; ale należy przytem zahować największą ostrożność. Sprawa Mileticza porusza nietylko nietykalność poselską, ale i wielkie kwestye polityczne. W takich okolicznościach rząd ma nietylko prawo, ale i obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem kraju. Ale my Serbowie, znamy nasze patryotyczne obowiązki. Rząd jednakże przekroczył w tej mierze granice konieczności; uważa on za karygodne to, co według ustaw krajowych karygodnem nie jest, a według praw międzynarodowych zupełnie jest dozwolonem. W Austryi także mają o tem wcale inne wyobrażenie; na podobne agitacye w Dalmacyi nie zwracają nawet uwagi. Oskarżają Serbów zupełnie niesłusznie, że ich nienawiść do Turków, obróciła się także przeciw Madiarom. Mowca przychodzi do *omladiny*. Czem była *omladina*, gdy jeszcze istniała? Podróżującem stowarzyszeniem literackiem, którego walne zgromadzenie w Werszec w r. 1871 otrzymało od rządu polecenie, przeprowadzenia częściowej zmiany statutów. *Omladina* sprzeciwiała się temu, i dla tego została rozwiązaną. Obecnie już nie istnieje. Wprawdzie jest jeszcze kilku ludzi, którzy zapomocą prasy wielki wpływ wywierają, ale wpływ ten zanadto bywa przeceniany. To się dzieje z Mileticzem i jego *Zastawą*. Jeźli w dzienniku tym pokaże się jaki list z Cettynii lub Belgradu, powiadają zaraz, że Serbowie utrzymują zgubne dla państwa związki i spiskują. Powiadają, że spiskowano przeciw Turcyi. Przypuśćmy, że było to prawdą, czy istnieje więc prawo, któreby zabraniało spiskować, przeciw obcemu rządowi? Nie ma go ani w naszym kraju, ani gdzie indziej. Napoleon III starał się nadaremnie uzyskać w Anglii prawo przeciw francuskim konspiratorom. Słaba tylko Belgia musiała w tym względzie ustąpić.

Ministerstwo, w znanym swojem reskrypcie, zabroniło udziału w pożyczce serbskiej. Mowca szukał nadaremnie w *Corpus juris* podobnego prawa. Minister powoływał się wprawdzie na art. XIX z r. 1622, ale art. ten nie może być w tym wypadku zastosowanym, gdyż był on wymierzonym przeciw inwazyom tureckim. Ministerstwo wydając to rozporządzenie, mniemało, że kieruje się ogólnemi zasadami międzynarodowemi. (Mowca odczytuje odnośne ustępy z tego rozporządzenia). Odwołuję się jednakże na powagę w prawie narodów, na Hefftera, w celu udowodnienia, że podstawa ta była fałszywą. (Mowca odczytuje niektóre ustępy)

W Węgrzech szczególniejsze mają pojęcia o obowiązkach neutralności. Sądzę, że indywiduum pojedyńcze nie jest obowiązane podobnie jak państwo strzedz neutralności. Pod cóż się ma rząd o to troszczyć, że ktoś tam ma ochotę iść do Turcyi i dać się tam zabić? *Pesti Naplo* przytoczył jurystów francuskich, aby poprzeć zapatrywanie rządu. Mam tutaj te dzieła i odczytam odnośne ustępy dla wykazania, że zawierają one zupełnie co innego, jak twierdzi *Naplo* (czyta).

Zresztą historya uczy nas jak w rozmaitych państwach pojmowano neutralność. Przypominam tylko wojny domowe w Ameryce, Grecyi i Hiszpanii. W końcu władza panująca może wszystko zrobić, co chce; ja atoli zgodzić się nie mogę, aby jakakolwiek ustawa lub jakiekolwiek rozporządzenie administracyjne działać mogło wstecz. Kiedy Miletics został uwięziony, wówczas nie znał on jeszcze okólnika rządowego. Widzę w tem tylko chęć dokuczenia.

Minister powiedział, iż chce sądownictwu wolną zostawić rękę; pokazało się jednak, że Miletics uwięziony został na rozkaz ministra przysłany telegrafem. Gdzież więc jest nietykalność poselska? Wydział weryfikacyjny przyznał, że nietykalność poselska trwa także podczas odroczenia sejmu, a mimo to pochwala postępowanie rządu. Na uwięzienie możnaby się tylko wtedy zgodzić, gdyby Miletics schwytyny został na gorącym uczynku; ależ wtedy kiedy go uwięziono spał spokojnie w łóżku (śmiech). Odpowiedzialność rządu za takie wypadki jest bardzo niebezpieczną zasadą.

Według analogii tego wypadku możnaby 50 i 100 posłów uwięzić; reszta powie potem: Ci co są obecni nie zostali uwięzieni, przyjmujemy rzecz do wiadomości (śmiech i zaprzeczenie). Wydział weryfikacyjny powinien był dobrze poinformować się co do tych mniemanych konspiracyj. Miletics nie jest konspiratorem i nigdy nim nie będzie. My Serbowie nie chcemy rewolucyi i z przerażeniem przypominamy sobie te, któreśmy mieli. Węgrzy nie potrzebują sprzymierzać się z Turkami; co do mnie protestuję uroczyście przeciw temu przymierzu. Do Węgrów należy przyszłość, Turcya zaś należy do historyi. Rozwiązanie kwestyi wschodniej jest kwestyą cywilizacyi. Sytuacya teraźniejsza różni się najzupełniej od sytuacyi czasów wojny krymskiej. Kwestya wschodnia była wówczas kwestyą rosyjską, dziś jest sprawą europejską, którą się wielkie mocarstwa zajmują. Mniejsze państwa muszą się godzić ze stosunkami. Upraszam o powzięcie uchwały w duchu podania Mileticza“ (wielki niepokój).

Minister Tisza odpowiedział w końcu: Wysoka Izbo! Nie będę się zapuszczał w rozbiór politycznych ustępów mowy poprzedniego mówcy, chcę tylko przedewszystkiem zwrócić uwagę, że nie mogę tego niewinnego przedstawienia agitacyj serbskich uważać za argument. Co do pojmowania neutralności zdania są bardzo podzielone i zasada ta umiejętnie długo jeszcze nie będzie ustanowioną. Tu może tylko decydować ustawa. Troskliwie chcę unikać kwestyi winy; obawiam się bowiem, że gdyby ze strony rządu lub ciała ustawodawczego dostało się w tej mierze zdanie do dyaryusza Izby, mogłoby to wpłynąć na wyrok sędziego. Rząd polecił swoim organom, aby podwoiły czujność. Były agitacye, uderzano nawet na rząd. Władze rządowe donosiły o złych agitacyach, rząd jednak polecił im, aby trzymały się ustaw i aby nie dały się powstrzymać od działania nietykalnością poselską, bo rząd weźmie na siebie odpowiedzialność. Co do Omladiny rzecz wkrótce się wyjaśni; dość przeczytać napisy na jej drukach, aby być świadomym ich celów. Wszędzie, gdzie tylko jest mowa o Serbii, rozumie się także pod tem Bacska i Banat. Gdyby rząd nie był tak rozporządził, wtenczas wielu niewinnych cierpiałoby za kilku winnych, a wtenczas dopiero rzęd zasłużyłby sobie na najcięższe zarzuty. (Długotrwałe oklaski i okrzyki: eljen!“

Jak już z telegramów wiadomo, Izba zezwoliła na zawieszenie prawa o nietykalności poselskiej co do osoby Mileticza.

Turcya.

Z Turcyi europejskiéj i azyatyckiéj otrzymały *St. Piet. Wied.* szereg doniesień, z których ciekawsze przytaczamy: „Anarchia coraz bardziéj się szerzy we wszystkich prowincyach tureckich, tak dalece, że rząd nie jest już w stanie powstrzymać ludu sfanatyzowanego przez duchowieństwo muzułmańskie. W Azyi mniejszéj rozpoczęły się na dobre ruchy bardzo groźne. Z Erzerumu i Diarbekiru donoszą, że miasta te były widownią scen straszliwszych prawie niż okrucieństwa bułgarskie. Już nie baszybozuki i Czerkiesi, na których rząd turecki składał zawsze winę za barbarzystwa dokonywane w Turcyi europejskiéj, lecz wojsko regularne wpadało do miast i osad chrześciańskich, rabowało, podpalało; znęcało się nad kobietami, mordowało bezbronnych i dopuszczało się takich okropności, że trudno mieć o nich pojęcie. Najbardziéj zaś znęcano się nad duchowieństwem, męcząc, katując i mordując w sposób najdzikszy. Jeden z duchownych, (prawosławnych) na którym oficer turecki jeździł przez cały dzień (?) jak na koniu, był następnie rozsiekany. W Erzerum odbyła się rzeź straszliwa, i poległo tam do 600 chrześcian (Ormian) zamordowanych najwymyślniejszemi sposoby.“ Przytoczywszy następnie jeszcze parę szczegółów o mordach i okrucieństwach tureckich w Azyi mniejszéj, *St. Piet. Wied.* opowiadają dalej, że w skutek tak dzikiego i strasznego wybuchu fanatyzmu muzułmańskiego w prowincyach azyatyckich, patryarcha ormiański w Konstantynopolu przedsłał w. wezyrowi protestacyę bardzo energiczną, żądając przedewszystkiem, aby Ormianom przyznano prawo stawania w sądach w charakterze świadków na równi z Turkami. W. wezyr oświadczył, że potrzebuje trzech dni do namysłu, zanim żądaniu temu uczyni zadość, na co patryarcha zgodzić się musiał. lecz zastrzegł sobie, że jeśli w ciągu tych trzech dni żądaniu jego nie stanie się zadość, będzie zmuszony złożyć urząd. Oprócz tego deputacye ormiańskie złożyły w tym przedmiocie zaskarżenia w. wezyrowi, który przyrzekł ukarać winowajców. „Ale rząd turecki, mówi dziennik petersburski, nie jest w stanie spełnić swych przyrzeczeń, choćby nawet chciał najszczerzéj, nieposiada bowiem żadnéj powagi ani siły zdolnéj uśmierzyć raz rozkiełznane okrucieństwo swych żołdaków.“ Następnie mówią, że Porta do takiego stopnia jest dziś zdyskredytowaną nawet u swych współwierców azyatyckich, że poseł perski w Paryżu, Nazar aga otrzymał od swego rządu zlecenie, aby protestował uroczyście przeciw pogłosce, jakoby Persya zawarła przymierze z Turcyą zaczepno-odporne, oświadczając, że rząd perski zrzeka się stanowczo wszelkiej politycznej i religijnej solidarności z Turcyą, postanowiwszy zachowywać neutralność bezwarunkową wobec gotujących się wypadków na Wschodzie. Ale jak się zdaje nic Portę nie obchodzi ten ostracyzm, którego stała się ofiarą. Na podobieństwo człowieka skazanego na śmierć, nie mogącego już w żaden sposób polepszyć ani pogorszyć swego położenia, Turcya brnie śmiało dalej, niezmieniając bynajmniej dotychczasowego systematu rządzenia dzikim teroryzmem. Z Tesalii np. otrzymujemy wiadomości że dopuczczają się tam okrucieństw, przechodzących rzezie bułgarskie, bośniackie i serbskie. Żołnierze liniowi tureccy, przyprowadzeni do wściekłości oporem kobiet tessalskich ich chuci zwierzęcej, rzucali się na nie kąsając je zębami, przybijali do drzew, mordowali dzieci i starców i takie popełniali okrucieństwa, że opisać ich żadne pióro niezdoła. Toż samo działo się w Banialuce i po innych miejscach, a sprawcami tych okropności byli wszędzie nie Czerkiesi lub baszybozuki, lecz wojsko regularne. Nareszcie dziennik petersburski donosi, że lud turecki, który dotychczas wierzył ślepo w zwycięstwa wojsk swoich, dziś zaczyna wątpić o prawdziwości biuletynów urzędowych z pola walki. Na rozczarowanie to nie mało wpływa rozporządzenie świeżo wydane, wzywające pod broń całą ludność męzką. Do czegoż takie środki nadzwyczajne? — zapytują nie bez zasady muzułmanie — do czego to wszystko, jeżeli armia nasza dawno już pokonała Slowian? Trudno byłoby Porcie odpowiedzieć na takie pytanie. Dlatego też rząd turecki nie życzy sobie zawarcia pokoju, obawia się bowiem, że jego kłamstwa wyjść mogą na wierzch, a wówczas lud mściłby się, że się stał ofiarą kłamstwa, a mścić się może okrutnie, bo zamordować sułtana, jego ministrów i cały dotychczasowy skład rządu. Słowem w radzie Porty nie bez obawy boją się rokoszu, i dlatego rokowania dyplomatyczne idą powoli i nie przyniosły dotąd żadnego rezultatu. Tak przynajmniej zapatrują się w Petersburgu na wypadki.

Teatr wojny.

Serbskie pole walki.

Telegraficzna wiadomość z Belgradu z 7 października twierdzi, iż Turcy ujrzawszy, iż nie mogą przełamać obronnej linii serbskiej nad Morawą, posunęli korpus z 23 batalionów i 40 dział złożony w góry jastrebackie, usiłując dalszem kołem po zachodniej stronie obejść stanowiska serbskie. Lecz wiadomość ta niepewna potrzebuje potwierdzenia.

Chociaż armia turecka na głównej nadmorawskiej linii bojowej wzmocniła się nadeszłymi posiłkami, wzrosły także równocześnie naprzeciw niej stojące wojska serbskie ściągniętemi z Czupryi rezerwami, oraz nadciągającymi codziennie oddziałami rosyjskiemi, organizowanemi w Belgradzie, Semendryi i Kławowej, z przybywających tam nieustannie oficerów, podoficerów i żołnierzy rosyjskich. Wprawdzie linia obronna serbska nad Morawą, opasująca w półksiężyc stanowiska tureckie, jest dłuższa od tureckiej, bo ma blisko pięć mil długości, a liczba wojsk na obu liniach prawie jednakowa, przeto stosunkowo mniej licznie obsadzona jest linia serbska wojskiem. Jednak stanowiska serbskie tak są silne od natury i obwarowane przez sztukę, iż korespondenci z Belgradu i z obozu serbskiego twierdzą, iż Turcy siłami, jakiemi teraz nad Morawą rozporządzają, nie zdołają przełamać obronnej linii serbskiej. Twierdzenie to wydaje nam się wątpliwem, albowiem atakujący może wybrać jeden punkt linii broniącego się i na ten większą częścią sił swoich uderzyć, atakując pozornie tylko inne punkta. Możebnem przeto wydaje nam się przełamanie prawego skrzydła serbskiego, gdyby wódz turecki rozwinął należytą energię, której dotychczas nie objawił. Lecz inna jest rzecz, że przełamanie linii obronnej pod Djunis lub Sielegowaczem, lub obejście tej linii przez Turków, nie zmusi jeszcze armii serbskiej do opuszczenia obozu oszańcowanego deligradzkiego na prawem wybrzeżu Morawy; nie spełniwszy zaś tego, Turcy nie mogą daleko posuwać się w głąb Serbii.

Po tych uwagach przytoczymy tu list korespondenta z Belgradu z 4 października do *Polit. Corresp.*, niepodejrzanej o stronniczość dla Serbów.

„W przybywających nieustannie oddziałach rosyjskich — pisze korespondent — pojawił się teraz nowy żywioł. Wraz z rosyjskimi żołnierzami, przyjeżdża wielu popów i czerńców, jużto, aby sprawować obowiązki duchowne w wojsku, jużto, aby służyć w szeregach z bronią w ręku. Fakt ten działa podniecająco na klasztory serbskie, z których teraz wielu ochotników wstąpiło do wojska. Klasztory są prawie puste, a czerńcy poszli do szeregów na linię bojową. Panuje tu przekonanie, że Abdul Kerim pasza nie jest w stanie siłami pod jego rozporządzeniem będącemi, przełamać łańcucha umocnionych stanowisk, który półksiężycem od Katunu przez Aleksinacz, Deligrad, Djunis zamyka mu drogę. Gdyby siły jego wzrosły o drugie tyle, wówczas mógłby linię tę przełamać. Tymczasem wojska pod dowództwem Czernajewa są tak samo liczne, jak Abdul Kerima. Posiłki nadesłane armii tureckiej zrównoważone są przez Rosyan napływających w szeregi serbskie. Przybywa tu codziennie tak wielu Rosyan, iż Belgrad ma fizyonomię rosyjskiego miasta. Na ulicach mówią więcej po rosyjsku, jak po serbsku. Bez żadnej przesady twierdzić można, że przyjeżdża tu codziennie najmniej 200 Rosyan. — Oczekują także przybycia z Odessy legionu włoskiego. Kolonia włoska w Konstantynopolu wystawiła legion jako pomoc ze strony Włochów, mieszkających w krajach wschodnich. Ochotnicy włoscy popłynęli z różnych miejsc do Odessy, skąd przez Jassy do Belgradu przyjeżdżają. Według doniesień z Rzymu i z Turynu, ma przybyć ztamtąd 700 ochotników włoskich; przeto zamierzają tu uorganizować oddzielny pułk włoski z komendą w tym języku.

„Wczoraj odeszła stąd do Aleksinacza nowo zorganizowana baterya, przy której służbę artyleryjską pełnią sami Rosyanie. W dniu 28 września przybyło do Kładowej 1100 Rosyan, których przyłączono do oddziałów nad Timokiem. W bitwie 30 września nad Morawą, zginęło według złożonego rządowi raportu, z pomiędzy oficerów rosyjskich: 5 kapitanów, 4 poruczników, 13 podporuczników; zaś odniosło ciężkie rany 3 podpułkowników, 1 major, 12 kapitanów, 10 poruczników i 15 podporuczników. Naczelny wódz i minister wojny starają się stratę tę jak najprędzej zastąpić“.

Korespondent z Belgradu do *Presse* pisze w liście z 5 października:

„Do Deligradu nadciągnął cały pułk kozaków którego zdawna oczekiwano. Na linię bojową serbską w Deligradzie nadeszła wiadomość, iż do armii tureckiej przybył przecież z Niżu naczelny wódz Abdul Kerim i stanął kwaterą w Sregowaczu, wsi leżącej w środku linii bojowej tureckiej naprzeciw Bobowiste. Ponieważ wiele niedokładnych i mylnych sprawozdań ogłoszono o bitwie stoczonej 28 września nad Morawą, jenerał Czernajew nadesłał tu w telegramie następujący opis tej bitwy prostując mylne o niej doniesienie: „Bój rozpoczął się o 7 godzinie rano. Turcy cofali się z stanowiska na stanowisko, wreszcie ich odwrót zmienił się w ucieczkę, a nasze wojska zajęły wzgórza na prawem skrzydle: mianowicie major Binicki zdobył zajmowane przez Turków poprzednio wyżyny Gredetinu a pułkownik Chorwatowicz wieś Kruszyce; brygady rosyjsko-bółgarska i kragujewacka zdobyły na lewem skrzydle tureckiem trzy szańce, a nad Morawą na lewem jej brzegu zajął podpułkownik Popowicz część wsi Bujmiru (Bujmir leży częścią na prawym częścią na lewym brzegu Morawy). Około południa Turcy wprowadzili w bój wszystkie swoje rezerwy i uderzywszy trzy razy przeważającemi siłami odebrali niektóre z zdobytych przez nas stanowisk. Jednak wyżyny na prawem skrzydle jakoto wzgórza Gredetynu i Kruszyc oraz Bujmir są jeszcze w naszem ręku. W bitwie tej strata nasza wynosiła około 600 ludzi.“ (W rzeczywistości raport ten nic nie prostuje, gdyż mniej więcej tak samo przedstawiano przebieg tej bitwy).

— Korespondent z Turn-Sewerin, miasta w Rumunii nad Dunajem na przeciw serbskiego portu Kladowy donosi do *Polit. Corresp.* w liście z 3go października co następuje o rozciągnięciu od dni kilku baczenia na przejeżdżających przez Rumunię wojskowych rosyjskich. „Od dni kilku przebywa tu turecki komisarz, mający baczyć na przejeżdżających tędy do Serbii Rosyan. Ta kontrola dzieje się za zezwoleniem rządu rumuńskiego, który chce przekonać Portę, że Rumunia zachowuje ściśle neutralność. Wszyscy przejeżdżający Rosyanie, są zaopatrzeni w paszporty, a policya nie może im wzbronić przejazdu. Przed kilku dniami przeprowadzono tędy kilkaset koni; prowadzili je besarabscy Rumuni do Serbii, a ponieważ wyprowadzanie koni z Rumunii nie jest zakazane, nie mógł rząd zatrzymać tych koni, chociaż wiedziano dokładnie, że należą do kozaków, którzy równocześnie to statkami parowemi, to kolejami żelaznemi przejeżdżali do Serbii. Natomiast rząd rumuński skonfiskował kilka przesyłek broni“. (Jednak poprzednio do 100,000 karabinów, a nawet działa przeprowadzono przez Rumunię do Serbii).

Czarnogórskie pole walki.

Z Cetynii i z Trebinii doniesiono do Dubrownika 7 t. m., iż ks. Czarnogórski zgodził się na zawieszenie walki i dał rozkaz Peko Pawłowiczowi, dowodzącemu oddziałem czarnogórskim, który stał na górach nad Trebnicą i przecinał odwrót Muchtarowi paszy, aby cofnął się do Mutic. W skutek tego związki między Trebinią a korpusem Muchtara paszy pod Kłobukiem a Zaslapem przywrócone zostały. Lecz w telegramach z Dubrownika z 8 t. m. uskarżają się, iż Muchtar pasza korzystając z tego, oraz korzystając z przekonania Czarnogórców, iż walka wstrzymaną została, uderzył na nich niespodzianie 6 t.m., chcąc utorować sobie drogę odwrotu do Trebinii. Z początku zaskoczeni znienacka Czarnogóry, musieli ustępować, lecz następnie wzmocnieni nadbiegającemi posiłkami odparli Muchtara na jego dawne stanowisko.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 października. Od paru dni mamy prawdziwie polską jesień, ciepłą, słoneczną, która nam ma wynagrodzić koniec lata zimny i słotny. Wczoraj roiły się plantacye od mnóstwa osób używających przechadzki i dały się słyszeć liczne głosy ubolewające, że niema w ogrodzie Strzeleckim koncertu. Ależ gdy często tego lata koncerta rozganiał deszcz, przeto zachodziła widać słuszna obawa, aby koncert nie sprowadził deszczu tym razem.

— Arcyks. Jan Salwator odjechał do Wiednia dziś rano. Wczoraj przyjmowali go oficerowie tutejszej załogi koncertem w kasynie i podwieczorkiem.

— Ciekawy a smutny był wczoraj widok trzydziestu przeszło rodzin włościańskich złożonych z paręset osób, licząc w to drobne dzieci i niemowlęta, przejeżdżających tędy z pod Jasła i z Tarnowskiego do Ameryki. Istna z Anczyca „Emigracyi chłopskiej“ scena i aż do szczegółów wiernie powtórzona. Nadaremnie p. Jgnacy Żółtowski obywatel tutejszy oraz nieco obywateli wiejskich i miejskich obecnych na dworcu, odradzało wychodźcom zaślepionym, że idą na zgubę, nadaremnie jeden z kapłanów zaklinał ich aby zostali, bo mu jakaś druga Matysowa z „Emigracyi chłopskiej“ odpowiedziała argumentem, że „jegomość przekupiony chyba przez panów.“ Niektórzy już chcieli nawrócić, zwłaszcza, gdy obiecano im zająć się ich losem i rozmieścić ich po innych wsiach, ale snać byli między nimi motorowie wychodźtwa przez ajentów zapłaceni, którzy odciągnęli wahających się i odpierali, że nieprawdą jest, jakoby wielu z wychodźców chłopskich wracało o żebraczym kiju do kraju. Smutny to a prawdziwy obraz obałamuconego ludu.

— Otoczenie każdego kościoła parafialnego bywało dawniej cmentarzem tak po wsiach, jak w miastach. Dlatego często znajdować można w Krakowie w pobliżu kościołów lub na placach, gdzie stały, znaczną ilość kości, gdy wypadnie głębiej kopać. Tak też przy naprawianiu cokołów i murów kościoła maryackiego znaleziono temi dniami kości, które umieszczone w trzech trumnach, dziś rano po odprawieniu nabożeństwa w tymże kościele wywiezione zostały na główny cmentarz i tam pogrzebione.

— W piwnicach pałacu biskupiego winiarze krakowscy trzymali od dawna składy win. Ściany tych piwnic szczególny przedstawiają widok, bo są obrosłe warstwą porostu bardzo ciemnego, niemal czarnego, gęstości tak zbitej jak pilśń, w dotknięciu gładkiego. W sobotę mech ten tlił się, zapewne zająwszy się od świecy podczas rewizyi beczek i od niego poczęły tlić się legary, na których beczki spoczywają. Dym spostrzeżono wcześnie i ugaszono zarzewie, zanim płomień wybuchł.

— W sobotę wieczorem odbył się w kościele Kapucynów ślub p. Zichardta, kapitana 46go pułku piechoty z panną Izabellą Brzozowską, wnuczką senatora niegdyś Rzpltej Krakowskiej a córką p. Henryka Brzozowskiego.

— Rzepecki, magazynier w prywatnych obowiązkach, odebrał sobie życie w sobotę, otruwszy się arszenikiem, który pochodził z apteczki pozostawionej mu po krewnym lekarzu. Powodem samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

— Jutro odegraną będzie trzeci raz wyborna komedya Sewera „Pojedynek szlachetnych“ uwieńczona na konkursie dramatycznym warszawskim. *Gazeta Lwowska* poświęciła tej komedyi felieton, w którym wydała sąd o niej bardzo pochlebny.

W sobotę, jak zwykle na *Dwóch Sierotach*, teatr był przepełniony; i nie było końca oklaskom dla wybornej gry pp. Hoffmanowej, Urbanowiczownej, Wojnowskiej, Podwyszyńskiego, Galasiewicza, Szymańskiego i t. d., i t. d. W roli silnie dramatycznej Maryi, p. Marczello rozwinęła niepospolitą skalę głosu i uczucia. Rolą tą nowa artystka utwierdziła nadzieję pięknej przyszłości i zdobyła sobie huczne uznanie ze strony publiczności.

We czwartek ukaże się pierwszy raz na tutejszej scenie słynny a najnowszy utwór p. Sardou *Féreol*, który w zeszłym i bieżącym roku nie schodził z afisza paryskiego teatru *Gymnase*. Utwór ten Dyrekcya naszego teatru zakupiła w manuskrypcie od autora, który jak wielu innych francuskich pisarzy dramatycznych, nie drukuje obecnie sztuk swoich. Przekładu dokonał p. Podwyszyński. W dramacie tym nadzwyczaj zajmującym i misternie zbudowanym, wystąpią w głównych rolach kobiecych pp. Hoffmanowa i Urbanowiczówna, w męskich zaś pp. Sobiesław, Szymański, Podwyszyński i Wojdałowicz.

— Jak donosiliśmy, biblioteka książąt Czartoryskich jeszcze na wiosnę zwiezioną została z Sieniawy do zabudowań przy bramie Floryańskiej w Krakowie. Obecnie przewóz archiwum, zbioru rycin, gabinetu numizmatycznego i muzeum starożytności jest na ukończeniu, a niebawem wszystkie te zbiory rozpakowane będą, zaczynając od rękopisów.

— Odbieramy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako obrońca p. Karola Leo upraszam o sprostowanie wiadomości podanej w *Czasie* z d. 4go b. m. w ten sposób, że nigdy nie była wniesioną prośba o delegacyę sądu wiedeńskiego lub innego do sprawy p. Karola Leo, ani też wniesioną nie będzie. Dzienniki wiedeńskie, z których ta wiadomość przeszła do *Czasu*, są w tej mierze w zupełnym błędzie.

Z poważaniem

Dr *Machalski*.

— Ktoby się spodziewał, że *Gaz. Narodowa* da miejsce rozbiorowi kwestyi tak drażliwej, jak uczciwość. Skoro jednak uczyniła to, nie mogło inaczej wypaść, jak, że *Czas* doniósłszy o zniknięciu jakiegoś pełnego nadziei młodzieńca, który bawił we Lwowie jako współpracownik *Szkiców społecznych*, popełnił nieuczciwość, gdyż młodzieniec ten nie był współpracownikiem, lecz tylko za takiego się meldował. Wyrok nieuczciwości wydany jest przez tajny trybunał, bo bez podpisu, ale dla *Gaz. Narodowej*, która, jak wiadomo, jest uczciwą, rzecz to obojętna. Materyał ten zostawiamy warszawskim gazetom *Wiekowi* i *Gaz. Polskiej*, które obszernie traktowały niedawno kwestyę uczciwości publicystyki galicyjskiej.

— W policyi złożyli: Szymon Nosal, wójt z Węgrzec, 8 wekslów i 4 karty zastawnicze oraz różne papiery na imię L. M., które znalazł w sobotę na Łysej górze pod Michałowicami; p. Jan Figwer złożył kluczyk znaleziony wczoraj w ulicy Floryańskiej; p. Leon Piecuch, wiązkę kluczyków na obrączce, którą znalazł wczoraj w ulicy Floryańskiej, wreszcie sześć kluczyków znalezionych dzisiaj w ulicy Floryańskiej.

— Antonina Łęcka, służąca pod l. 513 przy ulicy Rogackiej, przytrzymała na kradzieży kołdry Tomasza Ziółkę. Policya aresztowała: Wal. Flisaka na kradzieży portmonetki z pieniędzmi; Szymona Słomnickiego, stróża pod l. 390 przy ulicy Szpitalnej, za oderwanie kłódki od drzwi i odgrażanie się; Salomona Friedmana, karczmarza z Woli Zabierzowskiej za Podgórzem, za zamiar dopuszczenia się gwałtu; Abrahama Izaaka Bertla, za grę w kostki w pieniądze z dziećmi; Wincentego Wykurza, za przeniewierstwo odzieży; Agnieszkę Świerczyńską, Annę Nowakowską, Wacława Łukaszkiewicza, Wiktora Kalistowskiego i Józefa Sobotowskiego, włóczęgów, za różne kradzieże.

— X. Wł. Sierakowski wypisał z akt grodzkich chęcińskich (obecnie w archiwum w Kielcach), iż żoną Wespazyana Kochowskiego była Maryanna Missiowska z Śmielowej Woli, córka Józefa Missiowskiego i Doroty z Oraczewskich. Nieznanem było dotąd nazwisko żony poety. Umarła ona w Krakowie r. 1696, jeszcze przed śmiercią męża. Rodzinne dokumenta Kochowskich znajdują się w archiwum ks. Wł. Czartoryskiego.

— Dawno, bardzo dawno niebyło słychać o ajencie rosyjskim Weselickim, który był autorem pamiętnych adresów powstańców hercegowińskich, opatrzonych podpisami osób nieumiejących pisać i czytać i niewiedzących wcale o adresach w ich imieniu napisanych i naprzód w *Le Nord* ogłoszonych w oryginale francuskim. Otóż rzeczony Weselicki przybył w sobotę z Cetyni do Wiednia.

— Jak donosi *Gaz. Augsburska* z Berna szwajcarskiego pod d. 4 b. m., Dobrowolska, która tego lata strzeliła z pistoletu nabitego ptasim śrutem do posła rosyjskiego w Bernie ks. Gorczakowa i trzymaną była w zakładzie obłąkanych w Waldau dla zbadania jej stanu umysłu, wznieciła wieczorem w swojej celi pożar, zapaliwszy pościel, ale gdy dym dusił ją, zaczęła pukać do drzwi o pomoc. Zastano ją zupełnie ubraną z torbą podróżną; zdaje się zatem, że chciała wśród popłochu umknąć. Przewieziono ją zatem znów do Berna, gdzie trzymają ją w areszcie śledczym. Twierdzi ona i teraz, że wystrzałem z pistoletu chciała tylko zwrócić na siebie uwagę, aby mogła przed sądem wytoczyć sprawę swoją o prześladowaniu jej i jej rodziny przez rząd rosyjski, gdyż wszystkie jej podania pozostały bez odpowiedzi.

TEATR. We wtorek dnia 10go października: po raz trzeci: Komedya w 4 aktach oryginalnie napisana przez Sewera (uwieńczona na konkursie warszawskim 1876 r.) *Pojedynek szlachetnych.* — Początek o godz. 7mej.

We czwartek dnia 12go października: Dramat w 4 aktach przez Wiktoryna Sardou, przekład Aleksandra Podwyszyńskiego: *Féréol.* — Początek o godz. 7mej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 7go i 8go października piękna pogoda; dnia 7go termometr doszedł od 7·5 do 19·7, zaś d. 8go od 6·5 do 23·4 C. Barometr zwolna opada; o 6ej rano dnia 9go października stan jego był 744·1 mill., termometru 12·6 C. Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 10go października: Św. Franciszka Borgiasza.

Wiadomości bibliograficzne.

W Krakowie w drukarni Korneckiego, nakładem autora wyszły w dwóch tomach Wspomnienia lat minionych przez Eu-go Heleniusza.

Tom pierwszy zawiera następujące artykuły:

— O ucisku kościoła i zmianie ducha katolickiego

po rozbiorze kraju, wpływem własnego rządu i swojego społeczeństwa.
— Kilka szczegółów o lożach masońskich.
— Korespondencye i portrety.
— Antoni Pansza.
— Feba Charlęski.
— Henryk Niemierycz.
— Rysy, wizerunki niektórych osób znamienitszych które już żyły w wieku XIX, z prowincyi południowych Polski, a szczególnie z województwa Kijowskiego i wspomnienia kilku rodzin.
— Jan Waxman.
— Czaccy.
— Biskupi: Cieciszewski, Kanty Bożydar Podhorodeński, Dedenko, Michał Piwnicki, Klęgiewicz, X. Alojzy Osiński, X. Wiktor Ożarowski.
— O Kolegium i Akademii w Połocku.
— Kongregacya Cystersko-kartuzko-benedyktyńska w Litwie.
— O cudami słynącym obrazie N. Maryi Panny w Żyrowicach, w województwie Nowogrodzkiem koło Slomina.
W drugim tomie mieszczą się następujące przedmioty:
— Zaręba, porucznik kawaleryi narodowej.
— Pamiętniki Stanisława Augusta.
— Noty objaśniające niektóre szczegóły z ostatniej dziejów Polskich epoki.
— Stanisław Zwierzchowski, podoficer wójsk polskich z r. 1831.
— Tomasz Zan.
— Andrzej Towiański.
— O więzieniach r. 1838 z powodu związku Szymona Konarskiego. Więźnia wygnańca Sawuża, pamiętnik.
— Kilka o wygnaniu Sybirskiem szczegółów.
— Grozowie.
— Kompromis braci Radawieckich.
— Wspomnienie z prywatnego życia starego szlachcica.
— Młodzieńcze lata moje.
— Rok 1861 — 1863.
— Kilka szczegółów z wewnętrznego życia.
— Dyoniza Poniatowska.
— Rok 1872.
— Rok 1874.
— Przemówienie do ziomków o misyi i przeznaczeniu Polski.
— Pieśni, piosenki.

Wogóle niniejsze dzieło zaszczytnie znanego autora, wprowadza czytelnika w świat czysto polski, wtajemniczając go nietylko w życie rzeczywiste lecz i duchowe minionych pokoleń.

— Nr. 587 *Kłosów* zawiera: „Rodzina Brochwiczów“ powieść przez Elizę Orzeszkową (c. d.); „Szkice obyczajowe z życia Mazurów“ napisał M. D. Chamski (c. d.); „Opętany“ wiązanka z gór (wiersz przez J. A. Święcickiego (dok.); „Listy wakacyjne z Londynu“ przez H. St. (dok.); „Abdul Hamid“ sułtan turecki, (z ryciną); „Walka nurków z rybą włócznikiem“, przez P. (z ryciną; „Helena Skirmuntowna i jej szachy historyczne“ (z ryciną); „Przegląd teatralny“ przez F. H. L.; „Jan Jasiński“ przez W. (z ryciną); „Szkic humorystyczny“ Franciszka Kostrzewskiego: starzy i młodzi (rycina); „Pierścień Nibelunga“ Tetralogia Wagnera w Baureuth; „Uciechy dziecinne“ rys. Pilotti (rycina); „O świcie“ z obrazu Kowalskiego (rycina); „Przegląd polityczny“; „Wiadomości bieżące z pola literatury nauki i sztuki“.

— Treść Nr. 39 *Bluszczu*: Z Coppego (poezya), przez Wacława Szymanowskiego; Pogawędka; Wieczory piątkowe (dal. ciąg) przez Wielisława; Przeciw wodzie, powieść (dok.) przez Waleryę Marenne; Aleksander Fredro, zarys literacki (dal. ciąg); Przegląd teatralny Edwarda Lubowskiego; Listy z za morza (d. c.) J. Karłowicza; Korespondencya zagraniczna (Wiedeń, Dokończenie).

— Nr. 41 *Gazety sądowej warszawskiej* zawiera: Postanowienia i rozporządzenia rządowe; Kilka słów w przedmiocie kompetencyi sądów gminnych w sprawach o zbiory plonów na cudzym gruncie, przez A. Bielińskiego; O uchylaniu wyroków sędziów pokoju zjazdu sędziów pokoju, przez Nowakowskiego (dok.); Kronika cywilna i kryminalna; Sądownictwo gminne; Kronika zagraniczna; Odcinek; Rys postępowań wyjątkowych według ustaw sądowych z 20go listopada 1864 r. i t. d., przez Juliusza Dzięciołowskiego (c. d.).

— W Moskwie nakładem hr. Uwarowa, wyszło dzieło Rowińskiego: „Słownik rytowników i drzeworytników rosyjskich“. Wiele tam materyału do historyi sztuki u nas, a nazwiska szczególnie kijowskich rytowników, jak Baraniecki, Zubrzycki, Karnowski, Kozaczkowski, Komarzyński, Lewicki, Lubecki, Strzelbicki, po bliższem rozpatrzeniu się w datach ich życia, niezawodnie okażą się polskiemi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik Finansowy.

Między kursami świeżo ubiegłego a poprzedniego tygodnia zachodzi tak mała, a tak przytem z dnia na dzień zmieniającą się różnica, że trudno ją cyframi dokładnie oznaczyć. Znamie oznaczające mniemanie giełdy, że sytuacya polityczna jest niepewną, wyrażające się w tendencyi złota ku zwyżce, a papierów lokacyjnych ku zniżce, a przynajmniej ku utrzymywaniu się na niskiej skali, okazywało się wyraźnie tak w ostatnim, jak i w poprzedzającym tygodniu. Od przeszłej soboty kurs renty srebrnej obniżył się z 68·90 na 68·60, losów z r. 1864 z 130·75 na 130·25, a natomiast dwudziesto-frankówki podniosły się w cenie z 9·78 na 9·84. Zachodziła tylko ta różnica pod względem wpływu wywieranego na giełdę, że w poprzednim tygodniu giełda wiedeńska uginała się pod wpływem alarmujących wieści szerzonych przez wiedeńskie dzienniki, w świeżo ubiegłym zaś okazywała mniej ufności do przenikliwości dyplomatycznej miejscowych organów, idąc natomiast ślepo za popędem nadawanym przez giełdę berlińską. Podnoszenie się kursu złota przypisać wypada jedynie obawom wynikającym z niepewności sytuacyi politycznej, bo na polu finansowem podano do wiadomości publicznej kilka faktów przemawiających na korzyść kursu srebra. Najpierw minister finansów amerykańskich ogłosił, że ajenci rządowi mają polecenie skupowania srebra w sztabach po cenie nieco wyższej od obecnych notacyj londyńskich, z czego wynika, że w najbliższej przyszłości targ londyński nie będzie obciążany amerykańskiemi przesyłkami srebra. Powtóre, z Newady i Kalifornii — dwóch najgłówniejszych kopalnych źródeł nadpływu srebra, odchodzi obecnie metal ten ciągle do Chin i notacye jego w miejscach produkcyi są wyższe niż w Nowym Jorku. Znikła więc na chwilę obawa skutków superprodukcyi min, która miała panującą obecnie zbytnią obfitość wolnego srebra coraz bardziej powiększać. Jeżeli więc wobec takich faktów cena złota idzie w górę, to ruch ten niewłaściwy w jego kursie nie odbywa się na podstawie przyczyn finansowych, ale dowodzi jedynie, że giełdziści (słusznie czy niesłusznie) obawiają się wojny, a przynajmniej podwyższywszy już raz kurs złota, zajmują na czas jakiś stanowisko wyczekujące, jakie w tej chwili zajęły w ogólności wszystkie giełdy europejskie.

Listy zastawne galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego nie pojawiły się dotąd jeszcze w kurscetlu giełdy wiedeńskiej, ale mamy już zapewnienie Dyrekcyi, że się o przywrócenie ich notacyi na pomienionej giełdzie niebawem postara.

Akcyj kolejowych nie poszukiwano na giełdzie, ale nikt ich też na sprzedaż nie wystawiał. Zmiany kursu zaszły tylko co do akcyj kolei państwa i kolei nadcisańskiej, które w małej liczbie tylko zostały zaofiarowane, a spadły zaraz, pierwsze z 282 na 281, drugie z 172 na 168. Srebro spadło ze 102·40 na 102·25.

Kasa wkładkowa

Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie.

Wykaz za miesiąc wrzesień 1876 r.

Pozostałość z d. 31go sierpnia 1876 r. wynosi	złr. 363,355 c. 70½
Wpłynęło w miesiącu wrześniu 1876 r.	złr. 27,020 c. 90
Procent kwartalny skapitalizowany d. 30 września b. r.	złr. 5,041 c. 67
Razem	złr. 395,418 c. 27½
Wypłacono na 217 książeczek, z których 31 umorzono, łączną kwotę	złr. 62,816 c. 15
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek zł. 137 c. 1.	
Pozostałość z d. 30go września 1876 roku wynosi	złr. 332,602 c. 12½

Kasa wkładkowa

w filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Tarnowie.

Wykaz za miesiąc wrzesień 1876 r.

Pozostałość z d. 31go sierpnia 1876 r. wynosi	złr. 120,214 c. 26½
Wpłynęło w miesiącu wrześniu 1876 r.	złr. 106 c.
Procent kwartalny skapitalizowany d. 30 września b. r.	złr. 1,706 c. 21½
Razem	złr. 122,080 c. 48
Wypłacono na 7 książeczek, z których 3 umorzono	złr. 4,026 c. 78
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek złr. 48 cent. 50.	
Pozostałość z d. 30go września 1876 roku wynosi	złr. 118,053 c. 70

Biała 4 paździenika. Za hektolitr pszenicy 8·04, żyta 7·07, jęczmienia 4·34, owsa 3·06, kukurydzy 6·—, grochu 9·—, bobu 7·20, soczewicy 16·—, prosa 10·—, tatarka 6·50 ziemniaków 1·80, za 100 kilogramów, słomy 3·60, siana 3·50, koniczu 3·80, wełny od 160 do 300 złr; koniczyny 70.—.

Rzeszów 3 paździer. Płacono za hektolitr pszenicy 7.22, żyta 5·60, jęczmień 4.25, owsa 3.40, grochu 6.80, fasola 5.35, tatarka 3.45, proso 3.90, ziemniaki 2.20 rzepaku 17·—, koniczyny 44, — słomy 1.50, siana 2.40, za kilog. masła 90, mięsa 36, kopa jaj 1.60.

Przyjechali do Krakowa od 7go do 9go paździer.

HOTEL DREZDENSKI: Hr. Jan Tarnowski z Tulynki, Adam Marassé z Marcinkowic, Antoni Zubrzycki z Kasiny, Wincenty Gładysz z Żabna, Wł. Welczowski z Kongresówki, Michał Dunin z Warszawy, Mikołaj Arendt z Łomży, Stanisław Ziembiński ze Lwowa, August Püringer z Wiednia, Adolf Herrman z Wiednia, Platon Afanasiew z Częstochowy, B. Hartenstein z Odessy, bar H. Rüting z Wiednia, bar. H. Wilczek z Galicyi.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: X. Ludwik Morysiński z Kongresówki, Bolesław Wittig z Nowego Sącza, G. Brodzki z żoną z Rosyi, Władysław Kruczkowski z Łancuta, Franciszek Lechowski z fam. z Galicyi, Józef Parczewski z Kongresówki, Józef Żywicki z Biskupic, Feliks Jaczmierski z Nowego Sącza, Stanisław Babeńczak z Orłowa, Józefa Kryńska z Warszawy, Ludwik Skirliński ze Lwowa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 7 października. Doniesienie dzienników o porozumieniu się wszystkich rządów i umowie już zapadłej względem ewentualnego obsadzenia wojskiem prowincyj tureckich powstaniem zajętych, a mianowicie Bułgaryi przez Rosyę, a Bośni i Hercegowiny przez Austryę, uważane jest tutaj w sferach politycznych za pogłoskę potrzebującą potwierdzenia. Również całkiem mylne jest doniesienie dzienników angielskich, jakoby w razie zamierzonej demonstracyi flot, tylko rosyjskie i austryackie okręty miały wystąpić, gdyż na podobny przypadek zamierzony jest udział wszystkich mocarstw. Jak dotąd, tak i co do wszystkich dalszych kroków unikać się będzie jednostronnego wystąpienia, lecz każde działanie przedsięwziętem będzie za wspólnem porozumieniem wszystkich mocarstw.

Petersburg 7 października. Ajencya telegraficzna międzynarodowa donosi z Zemunia 7go: Według wiadomości otrzymanych z Belgradu, stanowisko jlnego konsula rosyjskiego w Belgradzie Kwarcowa jest podkopane, gdyż tenże zachęcał urzędowe sfery w Belgradzie, tudzież jenerała Czernajewa do odrzucenia zawieszenia kroków wojennych, a tym sposobem krew serbska i rosyjska bez pożytku była przelewaną. Gdy zachodzi obawa, że Kwarcow nie będzie popierał energicznie rokowań o pokój, przeto odwołanie jego nie jest niepodobnem.

Kopenhaga 6 października wieczór. Król Jerzy Grecki odjechał dziś wieczór z dwojgiem dzieci przez Korsoer na Lubekę, a królowa Olga pozostała tu z najstarszem i najmłodszem dzieckiem.

Rzym 5 października. *Gaz. uffiziale* ogłasza dekret królewski rozwiązujący Izby deputowanych. Wybory powszechne rozpisane są na d. 5 listopada, a wybory deputowanych na d. 12 tm. Izba zaś zebrać się ma 20go listopada.— Reprezentanci rządu szwajcarskiego spodziewani są tu około 20go b. m. w celu rokowań nad ponowieniem traktatu handlowego.

Londyn 7 paździerdzika. Bióro Reutera dowiaduje się w telegramie z Aten z dnia 6 b. m., że w Patras, Zante, Nauplii i w Pireju manifestacye odbywają się na rzecz Greków zamieszkałych w różnych prowincyach tureckich. Żąda lud przygotowań zbrojnych. Ruch zaczyna się szerzyć.— Trybunał sejmowy odstąpił od skargi o knowania wyborcze.

Londyn 7 października. Do *Timesa* donoszą z Szangai z d. 5 bm., że rząd chiński ratyfikował d. 17 września konwencyę względem uregulowania sprawy Junnan (Birma). Chiński dziennik rządowy wyraża ubolewanie z powodu zamordowania inżyniera angielskiego Margarego i potwierdza prawo podróżowania po kraju cudzoziemców pod opieką rządu. Odezwa w tym duchu ma być w treści ogłoszoną. Wysłannik chiński wyjeżdża prosto do Londynu z pismem usprawiedliwiającem rząd chiński.

Konstantynopol 7 października wieczór. Ajencya Havasa donosi: Poseł angielski sir H. Elliot przyjmowany był przez Sułtana na prywatnem posłuchaniu. Postanowienie Porty pod względem warunków pokoju, jest wprawdzie wiadomem, wszelako nie zostało jeszcze udzielone mocarstwom. Porta ma mocarstwom dopiero w kilku dniach doręczyć dotyczący memoryał. Istnieją skazówki, które pozwalają sądzić o przychylnym zwrocie położenia. Porta zdaje się być usposobioną pojednawczo. Mocarstwa postawią w ciągu przyszłego tygodnia żądanie względem zawarcia zawieszenia broni, do którego przyjęcia skłonią Serbię. Powrót jenerała Ignatiewa zdaje się być dziś oczekiwanym.

Większa część członków gabinetu austryackiago bawi w téj chwili w Peszcie. PP. Auersperg, Lasser, Glaser, Pretis i Chlumecky porozumiewają się z kolegami węgierskimi w przedmiocie ostatecznego ułożenia projektów do ustaw, które obu ciałom ustawodawczym mają być przedłożone jako części składowe zawrzeć się mającéj ugody.

Prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza dawał w węgierskiej Izbie deputowanyah odpowiedzi na interpelacye tyczące się polityki austryackiej w sprawie wschodniej. Natężoną była uwaga na te odpowiedzi, bo zdawało się, że prezes ministrów węgierskich zastąpi naczelnika gabinetu wspólnego i wyświeci całą politykę austryacką, którą dotąd okrywa tajemnica może dla tego, że jeszcze nie ma jasno nakreślonego programu i panuje wahanie się, czy i jak przepłynąć między Scyllą a Charibdą. Dla tego i minister Tisza nie wyszedł po za ogólniki, które dają się skupić w zastrzeżeniu sobie wolnych rąk na przyszłość, nie wychodząc dziś z neutralności. Wolne ręce na przyszłość, znaczy, że w miarę okoliczności lub widoków rząd postąpi sobie, bo dotąd trzymał się neutralnie. Wszelako neutralność ta nie wystarczyła na wstrzymanie posiłków w ludziach i broni do Serbii.

W tej samej Izbie węgierskiej toczyły się ciekawe i politycznie ważne rozprawy z powodu aresztowania Mileticza. Deputowany serbski Polit miał znakomitą mowę, która przypomina poniekąd mowy dawniejszych posłów polskich w Berlinie. Obok siły, jaka tę mowę cechuje, była ona tak umiarkowaną, że mimo widocznej chęci niemożna było odebrać mowcy głosu. Minister Tisza, niegdyś naczelnik opozycyi, jakby paryski *montagnard*, zeszedł w odpowiedzi swojej Politowi do tak miękkiego i naciąganego tłumaczenia prawa i wolności, żeby go mogli uściskać jako współtowarzysza liberalne ministry w Berlinie.

Dzienniki wiedeńskie zajmują się już rozbiorem nowej broszury znanego przywódzcy Młodoczechów Dr Edw. Gregra „Nasza polityka“, która w tych dniach miała wyjść w formie listu otwartego do Dr Riegera. W broszurze téj ma się Dr Gregr wyrzekać całéj przeszłości opozycyi czeskiéj, twierdząc, że polityka czeska została opartą na fałszywych podstawach, bo artykuły fundamentalne nie są zdolne do przeprowadzenia w skutek wzrostu potęgi niemieckiéj, że główną wadą polityki czeskiéj był opór bierny. W końcu oświadcza się stanowczo za wejściem deputowanych czeskich do Rady państwa. Otóż w dziennikach czeskich nie znajdujemy ani słowa w tym przedmiocie, nawet *Narod. Listy*, organ Dra Gregra, zupełnie o niéj milczą. Same zaś dzienniki wiedeńskie, jak np. *Presse*, raz donoszą, że Dr Gregr oświadcza się za wstąpieniem do Rady państwa, to znowu, że przeciw. W każdym razie, czy jedyny deputowany młodoczeski do Rady państwa pojedzie do Wiednia lub nie, rzecz ostatecznie obojętna, bo Izba deputowanych zwiększyłaby się tylko o jednego liberała, któryby wzmocnił na drodze wyznaniowéj obóz wiernokonstytucyjny, a sympatyami swemi panslawistycznemi starać się będzie wzmocnić obóz rosyjski w Austryi.

Najważniejszą dziś wiadomość znajdujemy w *Sonn-u. Mont.-Ztg* p. t. „Idziemy z Rosyą.“ Redakcya tego dziennika twierdzi, że od pewnej wysoko położonej osoby ma tę wiadomość, a ni mniej ni więcej, zapowiada ona bezzwłoczne, bo jeszcze przed zimą rozpoczęcie działania wspólnego Rosyi i Austryi przeciw Turcyi. Dziennik rzeczony powiada, że Austryi zostawało do wyboru: albo wespół z Rosyą urządzić rzeczy na półwyspie Bałkańskim, albo przeciw Rosyi bronić obecnego stanu, albo pozostać w zbrojnej neutralności. Neutralność taka prowadzi zawsze do wojny. Otóż w razie wojny z Rosyą, Austrya znalazłaby się samą, bo przymierza uśmiechające się Austryi rozeszły się jak mgła, chyba Anglia dałaby jakie wsparcie pieniężne; natomiast Rosya znalazłaby przeciw Austryi Niemcy i Włochy. Austrya niemogłaby w najlepszym razie nic zyskać na Rosyi, a broniąc Turcyi, nie może jej nic zabierać. Nic przeto Austrya niemogłaby zyskać a wiele ryzykować. Trzymając zaś z Rosyą, zawsze coś zarobić można. Dziennik ten nie zraża się obawami Węgrów, aby na południu nie powstało żadne państwo silne, ale natomiast zapowiada, że Austrya otrzyma Bośnię, Hercegowinę i aż część Albanii, przez co dotarłaby do Antivari i cieśniny Otranto, gdy Rosya zabierze Bułgaryę. Jeżli pomienionemu dziennikowi wierzyć można, rzecz jest już zdecydowaną w odpowiedzi Cesarza na list Cara przywieziony przez jen. Sumarokowa i że jeszcze przed zimą rozpoczęłyby się kroki, a układy prowadzone w Stambule niemają żadnej wagi, mogą tylko służyć za przegrywkę wielkiej akcyi. *Sonnt. Ztg* bardzo gorąco popiera tę myśl.

Niewiedzie się dotąd mocarstwom, aby uzyskać od Porty mianowicie zawieszenie broni, a dotychczas nawet zwleka Porta z odpowiedzią urzędową na propozycye pokojowe. Nie pochodzi to z zarozumiałości Porty i wielkiéj w siebie ufności, jako raczéj jest taktyką kunktatorską, wyczekującą i liczącą na niezgodę mocarstw a po części też Porta nie śmie ustępować woli mocarstw bezwzględnie, w obawie przed własnymi poddanymi. Stan umysłów w stolicy Turcyi nie jest wcale uspakajający obawę. Lada wypadek może wywołać zaburzenia i napady na chrześcian, takie, o jakich donosimy powyżej z innych części Turcyi, a dość wybuchu, aby cała budowa dyplomacyi rozbiła się, zmuszając najbliższych sąsiadów do kroków stanowczych. W potrzebie mogą być nawet sztucznie wywołane zamieszki, aby usprawiedliwić interwencyę.

Kwestya wschodnia w Anglii skupia się głównie w pytaniu: czy parlament angielski będzie zwołany w jesieni, albo nie. Na polu kwestyi wschodniej toczy się spór o to. *Monitor* paryski dowiaduje się, że rada ministrów postanowiła zwołać parlament, wszelako nie mamy dotąd żadnej o tem wiadomości wprost z Londynu, a powinnaby już była nadejść, a nadto partya konserwatywna w City gotuje adres przychylny dla gabinetu, a więc podziela jego politykę i oświadcza się przeciw zabiegom whigów.

We Włoszech długo wahano się, czy utrzymać Izbę albo ją rozwiązać, aż nareszcie przeważyła konieczność szukania dla gabinetu ratunku w Izbie pod jego wpływem wybrać się mającej. Wprawdzie król nie był skłonny rozwiązaniu, ale okoliczności zewnętrzne napierały, bo przyszły gabinet — dzisiejszy bowjem nie otrzymałby się wobec dzisiejszej Izby—mógłby nie podzielać zapatrywań się teraźniejszego rządu na sprawy zewnętrzne. Dotychczas Włochy prowadziły wojny, wyjąwszy wojnę krymską, do której Francya wciągnęła Piemont, wyłącznie w interesie zaborów i ukonsolidowania jedności, obecnie kwestya wschodnia ma być tylko środkiem do osiągnięcia jakichś korzyści, jeśliby przyszło Rosyi powołać Włochy do zrobienia dywersyi. Ale polityka włoska wykazuje się w całej swej nagości, jako chciwość dorobkowicza. Nawykły Włochy, że obce wojska zdobywały im posiadłości, więc i dziś na to liczą, że w przypadku zatargów europejskich, wpadnie im w gębę jaki gołąb pieczony. Jeżeliby jednak zawiodły się, i Rosya, która dziś Włochami straszy Austryę, niepotrzebowała ich, wtedy przycichną w kącie i okażą potulność.

Król Jerzy Grecki wraca wreszcie do swego kraju. Zastanie on przygotowane umysły do wzięcia udziału przeciw Turcyi, ale zarazem naród grecki mógł przekonać się, że osoba króla żadnego nie brała wpływu na bieg spraw publicznych. Jakoś zbyt wielkiem podobieństwem do króla Ottona swego poprzednika, odznacza się dzisiejszy monarcha Peleponezu, który o państwie Heleńskiem ani o cesarstwie Bizantyńskiem marzyć jeszcze nie śmie.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Londyn 9 październiaa. Na zgromadzeniu wyborców w Bradford, liczącem około 4000 osób, miał Forster (b. minister) mowę, w któréj wyraził ubolewanie, że rząd nie zaraz z początku przystąpił do wspólnego działania mocarstw. Forster usprawiedliwiał wypowiedzenie wojny przez Serbię i spodziewa się, że Porta przystanie na zawieszenie broni i przyzna krajom słowiańskim autonomię lokalną, oraz że Anglia przystąpi do wspólnego działania mocarstw i zawiadomi Portę, że ta nie może już więcéj liczyć na opiekę Anglii. Polityka angielska nie powinna się powodować obawą przed sympatyą Mahometan Indyj dla sprawy tureckiéj, ale rządzić się sprawiedliwością. Zgromadzenie przyjęło rezolucyę względem zwołania parlamentu.

Bukarest 9 października. Dziennik urzędowy ogłasza dekret księcia Karola, zwołujący wojsko stałe z rezerwami i armią territoryalną na ćwiczenia dywizyami, a ministrowi wojny przyznany został kredyt na koszta tych ćwiczeń w wysokości 200,000 lejów (franków).

Dubrownik 8 października. Na Czarnogórców ufających zawieszeniu walki uderzył 6 tm. Muchtar pasza na wyżynach Bojano Brdo, zdobył trzy szańce i pchał niespodziewanie napadniętych; lecz następnie Czarnogórcy powstrzymali go pod Miłotyńskie Dołowe i ostatecznie odparli na jego dawne stanowisko. Czarnogórcy stracili 100 poległych; strata Turków znaczna. (Patrz wyżej Czarnogórskie pole walki. *Red. Cz.*)

Kursa. Wiedeń 9 paździer., godz. — m. — po poł. Renta papierowa 65·65. — Renta srebrna 68·70. — Losy z r. 1860 111·10. — Akcye Banku Narod. 850.—. Akcye kredytowe 152·70. — Londyn 122·60.—. Srebro 102 50. — Napoleony 9·82. — Lombardy 79·—. Losy z r. 1864 131·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 209·40. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 119 75. — Akcye kolei węg. północ.-wschod. 98·75 — Akcye kolei węg.-wschod. 28 50 Anglo Bank 82·90 — Obligacye indemn. galicyjskie 85 50 — Losy premiowe węgierskie 72 —. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 92·—.— Akcye kolei półn. zach. austr. 129·—.— Listy zastaw. hipoteczne 88·50.— Obligi pierwszeństwa kolei państw. —·— — Marki 60·35. Ruble 160 25

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 9go Października.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 59¾	1 61½
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	1 61	1 67
Mark niemiecki „ 1 „	0 60	0 61½
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 84	6 —
Dukat austryacki „ 1 „	5 84	6 —
Napoleondor „ 1 „	9 78	9 98
Półimperyał „ 1 „	— —	— —
20-markówka niem. ważna „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	102 50	104 50
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	101 —	102 50
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	89 50	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	84 75	86 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. } we Lwowie (za 100 zł. wa.)	77 25	79 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. }	84 50	86 25
6% listy hipoteczne banku hipot. }	87 50	89 25
6% listy dłużne galic. zakł. włoś. }	92 —	95 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	89 —	91 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	89 —	92 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	98 —	100 50
(Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)		
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	80 —	90 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	95 50	97 50
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	— —	—
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	89 —	91 —
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	78 50	80 50
(rub. i kop.)	(rub. i kop.)	(rub. i kop.)
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	205 50	209 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	118 —	122 —
„ banku hipot. we Lwowie „ „ 200	215 —	— —
„ banku dla han. i p. w Kra. z wpł. 200 zł.	—	155 —

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	14 —	15 25
Losy m. Stanisławowa	18 —	20 —
Wiedeń 7go Paźdz.		
5% zjedn. dług państ. bank.	65 50	65 65
5 „ „ „ „ srebr.	68 60	68 75
„ Oblig. ind. niż. Austr.	101 25	101 75
„ „ „ czeskie	100 —	— —
„ „ „ węgierskie	72 50	73 50
„ „ „ galicyjskie	85 50	86 —
„ „ „ bukowińsk.	84 —	84 50
„ „ „ siedmiogr.	72 25	73 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 50	100 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	97 80	97 95
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	— —	— —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	93 50	94 —
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7 „ „ „ „ „ „ 20	99 —	99 50
6 „ „ „ „ „ „ 36	— —	— —
5½ sr. „ „ „ „ 36	93 —	— —
5% węgierskie listy	— —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr.	106 —	106 50
5 „ zakładu kr. ziem. aust. spłacal. w 33 latach	89 75	90 25
5 „ Domen. państ. 120 złr.	141 50	142 —
6 „ Banku gal. hipot.	88 —	88 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	254 —	255 —
„ „ „ 1854	106 50	107 —
„ „ „ 1860	111 20	111 50
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	116 50	117 —
Losy pożyczki z r. 1864	130 25	130 75
„ prem. pożyczki węg.	70 75	71 25

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 —	21 60
„ kredytowe	158 50	159 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	94 50	95 —
„ księcia Salm	39 75	40 —
„ „ Palffy	29 —	30 —
„ „ Klary	29 25	29 75
„ hr. St. Genois	31 50	32 25
„ miasta Budy	28 50	29 50
„ Windischgraetz	26 50	27 —
„ hr. Waldstein	22 75	23 —
„ hr. Keglevich	13 —	13 50
„ Rudolfa	— —	— —
„ tureckie 400-frank.	15 50	16 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	848 —	850 —
Zakładu kredytowego	152 70	152 90
Żeglugi parow. na Dunaju	360 —	362 —
Kolei północ. Ferdynanda	1775	1780
„ rządowej fr. a.	281 —	282 —
„ zachod. c. Elżbiety	142 50	143 50
„ Południowej	78 —	78 25
„ Galicyjskiej	208 25	208 75
„ Czerniowieckiej	120 50	121 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	98 50	99 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	105 —	105 50
„ Alföldsko-Fiumańsk.	100 50	101 —
„ Koszycko-Bogumił.	92 —	93 —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	168 —	170 —
„ wschodnio-węgierskiej	28 50	29 —
„ austryack. półn.-zach.	129 —	129 50
„ Franciszka Józefa	130 75	131 —
Banku anglo-austryackiego	83 25	83 50
Zakładu kredytowego węg.	123 —	123 25
Banku franko-austryackiego	— —	— —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	218 —	— —
„ dla obrotu ogólnego	84 —	84 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Boguminsk.	65 80	66 10
„ państwowej 500 fr.	153 50	— —
Emisya z r. 1867	147 —	148 —
„ południowej 500 fr.	115 50	115 75
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ pół. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 —	100 50
„ „ „ 100 złr. w. a.	95 —	95 50
„ „ „ w srebr. 5%	103 50	104 —
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	85 —	85 50
5% w srebrze	92 —	93 50
„ gal. Kar. Lud. 300 z. wa. w srebr. 5% za 100 złr.	97 50	98 —
Emisya II.	93 75	94 25
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	76 75	77 25
Emissya z r. 1867	— —	78 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	61 —	61 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	77 75	78 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. zel. po 300 złr.	— —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 90	5 91
„ dukat na wagę	5 93	5 94

	płacą	żądają
Napoleondory	9 84^{50}	9 85^{50}
Suweryny angielskie	12 32	12 35
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	102 25	102 50
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	60 55	60 65
Rubel pap.	1 61^{25}—	1 61^{75}
Lwów 7 paździer.		
Dukat holenderski	5 75	5 86
„ cesarski	5 82	5 92
Półimperyał rosyjski	9 90	10 10
Rubel srebrny rosyjski	1 62	1 68
„ papierowy	1 60	1 62½
Marki	0 —	0 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 75	85 75
„ „ „ „ 4 „	77 75	78 75
„ „ Banku hipotecz.	88 40	89 25
Obligi indemn. bez kupon.	85 25	86 25
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	206 50	208 50
„ „ Lwow.-Czern.	118 50	120 50
„ banku hipot. gal.	218 —	220 —
Warszawa 6 paździ.	rub. kop.	rub. kop.
Listy zastawne 1ej seryi	96 70	97 —
„ „ 2ej seryi	96 70	97 —
„ „ kupon	115^5%	— —
„ „ nowe	90 10	90 40
„ „ kupon	144^4%	— —
„ likwidacyjne	79 65	79 95
„ kupon	138^8%	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	71 —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	— —	169 —
„ „ „ 1866 „	— —	169 —

Pociągi na kolejach żelaznych.

☞ **Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegaru pragskiego, o 12 minut później od krakowskiego.**

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: osobowy: pośpieszny: mieszany:
Kraków odjazd: . . . 10.39 rano 9.20 wiecz. 10.48 wiecz.
Lwów przyjazd: . . . 9.35 wiecz. 5.30 rano 10.25 rano

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 12.8 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.47 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy.
Kraków odjazd: 5.42 rano 7.28 r. 9.45 r. i 6.50 w. 3. p.
Wiedeń przyjazd: 4.53 p. p. 7.10 w. 3.45 r. i 12.25 p. 5.10 r.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pośpiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. — po południu zeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero no idzie z Mysłowic pociąg posp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. — idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. — po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebin. zaś idzie posp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: osobowy: mieszany pośpieszny
Lwów odjazd: 3 rano 4.45 wiecz. 4.40 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.13 pop. 5.15 rano 7.38 rano

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 5.5 po poł.
Kraków przyjazd: 6.40 po poł.

Z Niepołomic: *do Wieliczki* we wtorek, środę i sobotę
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Z Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:
Wiedeń odjazd: 8. rano 10.45 rano 5 wiecz. 8.30 wiecz.
Kraków przyjazd: 9.31 wiecz. 8.30 wiec. 10.52 p. p. 9.44 rano.

Z Prus: o g. 3 m. 26 po poł. i o godz. 6 m. 7 wiecz. mieszany

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 Maja 1876 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. **a** kierunek **z** Wiednia, litera **b** kierunek **do** Wiednia. — **Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru pragskiego.**

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między **Wiedniem i Podwołoczysk** na **Olomuńce** przy p.posp. Nr. 1 i 2, przy p.osob. Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem i Podwołoczysk** na **Kraków** u p. posp Nr. 1 i 2 — M. **Prag-Kraków** i **Podwołoczysk** na **Olomuńce** przy p.posp. Nr. 1 i 2, przy p.osob. Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem i Berlinem** na **Odrbergu** u pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2, i u poc. osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** i **Warszawą** na **Granicy** u pociągu posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** — **Pesztem** na **Gänserndorf** i **Wiedniem** — **Pragą** na **Berno** u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między **Wiedniem** — **Magdeburgiem** i **Hamburgiem**, niemniej między **Wiedniem** — **Berlinem** — **Dreznem** nie odbywa się żadna zmiana wagonów. [264-6-]

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1 1, 2 kl.	P. osob. 9 1, 2, 3 kl.	P. osob. 11 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 29 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 31 2, 4 kl.	P. mięsz. 32 1, 2, 4 kl.
	Prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	10.45	8.—	8.30	2.15	5.—	
Floridsdorf . . . . . „	10.57	8.15	8.45	2.33	5 20	
Süssenbrunn, Przestanek . . „	—	—	—	2.48	5.39	
Wagram . . . . . „	—	8.35	9. 5	2.59	5.53	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.28	8.53	9.24	3.21	6.19	
Połączenie z Marchegg IIb. . .	—	P20,52	—	—	P. 18	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.31	8.59	9.30	3.26	6.27	
Angern . . . . . „	—	9.13	9.43	3.42	6.45	
Dürnkrut . . . . . „	11.54	9.30	10. 1	4. 2	7. 7	
Drösing . . . . . „	—	9.43	10.14	4.17	7.24	
Hohenau . . . . . „	—	9.55	10 26	4.31	7.40	
Bernhardsthal, Przestanek . . „	—	—	—	4.49	8.—	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.34	10.22	10.53	5. 3	8.15	
Połączenie z Berna IIIa. . .	—	—	—	P. 329	P. 14	
Połączenie z Berna IIIb. . .	—	P. 330	P. 332	—	—	
Połączenie z Zellerndorf IVa. .	—	—	P. 1303	—	—	
Połączenie z Zellerndorf IVb. .	—	—	—	P. 1302	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.39	10.28	11. 3	5.13	8.30	
Neudorf . . . . . „	—	10.46	11.22	5.33	8.54	
Göding . . . . . „	1. 9	11. 3	11.40	5.54	9.17	
Strassnitz-Rohatetz . . . . „	—	11.15	11.54	6. 8	9.33	
Bisenz . . . . . „	—	11.36	12.16	6.35	10. 1	
Ung.-Hradisch . . . . . „	1.52	12.—	12.39	7. 4	10.33	
Napagedl . . . . . „	—	12.19	12.59	7.29	11.—	
Quassitz-Tlumatschau . . . „	—	12.37	1.17	7.48	11.23	
Hullein . . . . . „	2.31	12.52	1.31	8. 4	11.42	
Prerau, Restaur. . . . Przj.	2.48	1.14	1.53	8.30	12.10	
Połączenie do Olomuńca Va. .	P. 409	P. 435	P. 433	P. 429	P. 433	
Połączenie z Olomuńca Vb. .	P. 410	P. 410	P. 434	—	P. 436	
Połączenie do Berna IXb. . .	P. 834	P. 814	—	—	—	P. 430
Połączenie z Berna IXa. . .	P. 813	P. 813	P. 815	—	P. 831	rano
Prerau, Restaur. . . . Odj.	3. 3	2.15	2.16		12.30	6.16
Leipnik . . . . . „	—	2.38	2.40		1. 4	7. 3
Weisskirchen . . . . . „	3.42	2.59	3. 4		1.36	7.47
Pohl . . . . . „	3 55	3.16	3.22		1.59	8.19
Zauchtl-Neutitschein . . . „	—	3.34	3.42		2.27	8.55
Stauding . . . . . „	—	3.52	4. 1		2.52	9.30
Stiebnig-Polanka (z dniem otwarcia)	—	—	4.13		3. 9	9.52
Schönbrunn, Restaur. . . Przj.	4.41	4.14	4.27		3.27	10.17
Połączenie do Opawy Vla. . .	P. 509	P. 509	P. 531		P. 531	P. 533
Połączenie z Opawy Vlb. . .	P. 532	P. 532	P. 534		—	P. 536
Schönbrunn, Restaur. . . Odj.	4.43	4.22	4.35		3.37	10.32
Ostrawa, Restaur. . . . „	4.52	4.35	4.50		3.57	10.55
Hruschau . . . . . „	—	4.41	4.57		4. 6	11. 3
Oderberg, Restaur. . . Przj.	5. 5	4.50	5. 7		4.21	11.19
Oderberg, Restaur. . . Odj.	5.20	5.35	5.35		4.39	11.34
Petrowitz . . . . . „	5.40	5.58	5.58		5.10	12. 8
Seibersdorf, Przestanek . . „	—	6. 8	6. 8		5.24	12.24
Pruchna . . . . . „	—	6.21	6.22		5.41	12.42
Chybi . . . . . „	6. 7	6.34	6.37		6. 1	1. 4
Dziedzice, Restaur. . . Przj.	6.24	6.52	6.57		6.28	1.35
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 633	P. 633	P. 611		P. 611	P. 635
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 634	P. 634	P. 632		P. 632	P. 636
Dziedzice, Restaur. . . Odj.	6.28	7.—	7. 5		6.38	1.45
Jawiszowice, Przestanek . . „	—	7.17	7.24		7. 4	2.11
Oświęcim, Restaur. . . . „	6.58	7.37	7.44		8.10	2.42
Chelmek, Przestanek . . . „	—	7.50	7.58		8.27	3.—
Libiąż . . . . . „	—	8.—	8. 9	P. mięsz. 35 1, 2, 3 kl.	8.46	3.14
Chrzanów, Przestanek . . . „	—	8.11	8.21		9. 1	3.30
Trzebinia, Restaur. . . Przj.	7.32	8.19	8.30		9.11	3.40
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa.	—	—	P. 701	P. 735	—	P. 733
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 702	P. 702	P. 736	—	P. 736	—
				po poł.		
Trzebinia, Restaur. . . Odj.	7.39	8.31	8.40	1.46	9.31	4. 7
Krzeszowice . . . . . „	7.57	8.53	9. 4	2.12	9.59	4.42
Zabierzów . . . . . „	—	9.12	9.24	2.35	10.25	5.13
Kraków, Restaur. . . . Przj.	8.30	9.31	9.44	2.59	10.52	5.43
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur. . . . . „	5.12	10.17	9. 7	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.			
Czerniowce, Restaur. . . „	1.—	12. 7	10.22	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.			

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5 1, 2 kl.	P. osob. 17 1, 2, 3 kl.	P. osob. 19 1, 2, 3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.
Wiedeń, Restauracya . . . Odj.	3.35	8.20	8.10
Floridsdorf . . . . . „	3.47	8.35	8.25
Süssenbrunn, Przestanek . . „	—	8.47	8.38
Wagram . . . . . „	—	8.55	8.47
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	4.17	9.13	9. 5
Połączenie z Krokowa Ib. . .	P. 2	—	P. 10
Połączenie z Berna IIIb. . .	P. 4	P. 16	P. 14
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	4.20	9.19	9.13
Oberweiden, Przestanek . . „	—	9.32	9.26
Marchegg, Restauracya . . Przj.	4.42	9.44	9.38
Peszt, Restauracya . . . . „	9.57	5.12	5.48

IIb Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6 1, 2 kl.	P. osob. 18 1, 2, 3 kl.	P. osob. 20 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 52 2, 4 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	rano
Peszt, Restauracya . . . . Odj.	7.32	8.52	9. 2	—
Marchegg, Restauracya . . . „	12.47	5. 3	4.52	7.50
Oberweiden, Przestanek . . „	—	5.17	5. 6	8. 8
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	1. 8	5.30	5.19	8.25
Połączenie do Berna IIIa. . .	P. 3	P. 15	P. 13	—
Połączenie do Krakowa Ia. . .	—	P. 31	P. 9	P. 9
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	1.12	5.40	5.29	8.37
Wagram . . . . . „	—	5.59	5.49	9. 6
Süssenbrunn, Przestanek . . „	—	6. 7	5.57	9.19
Floridsdorf . . . . . „	1.44	6.21	6.11	9.47
Wiedeń, Restauracya . . . Przj.	1.55	6.34	6.24	10. 5

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3 1, 2 kl.	P. osob. 13 1, 2, 3 kl.	P. osob. 15 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 329 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 331 1, 2, 3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . . Odj.	1.40	7.—	6.35		
Floridsdorf . . . . . „	1.52	7.15	7. 4		
Süssenbrunn, Przestanek . . „	—	7.28	7. 4		
Wagram . . . . . „	—	7.36	7.13		
Gänserndorf, Restaur. . . Przj.	2.21	7.55	7.31		
Połączenie z Marchegg IIb. . .	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	2.24	8.—	7.36		
Angern . . . . . „	—	8.14	7.49		
Dürnkrut . . . . . „	—	8.31	8. 6		
Drösing, Przestanek . . . „	—	8.44	8.19		
Hohenau . . . . . „	3. 2	8.56	8.31		
Bernhardsthal, Przestanek . . „	—	9.12	—		
Lundenburg, Restauracya . . Przj.	3.22	9.24	8.57	po poł.	rano
Połączenie z Wiednia Ia. . .	—	—	—	P. 29	—
Połączenie z Krakowa Ib. . .	P. 2	P. 30	—	P. 10	P. 12
Połączenie z Zellerndorf IVb. .	—	—	—	P. 1302	—
Połączenie do Zellerndorf IVa. .	—	P. 1301	—	—	—
Lundenburg, Restauracya . . Odj.	3.26	9.30	9. 3	5.18	5.—
Kostel . . . . . „	—	9.47	9.19	5.42	5.36
Saitz . . . . . „	—	10—.	9.33	5.59	5.56
Auspitz . . . . . „	—	10. 9	9.42	6. 9	6. 8
Branowitz . . . . . „	—	10.25	9.57	6.28	6.30
Rohrbach . . . . . „	4.15	10.38	10.10	6.44	6.48
Raigern . . . . . „	—	10.49	10.22	6.57	7. 4
Mödritz . . . . . „	—	10.59	10.32	7. 9	7.17
Gerspitz . . . . . „	—	11.14	10.47	7.22	7.31
Berno, Restauracya . . . Przj.	4.39	11.21	10.54	7.29	7.39
Połączenie do Prerau IXa. . .	P. 831	P. 813	P. 815	—	—
Praga, Restauracya . . . Przj.	10.—	7.39	7.25	—	—
Bodenbach, Restauracya . . „	1.45	1. 9	11.42	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Preran, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4 1, 2 kl.	P. osob. 14 1, 2, 3 kl.	P. osob. 16 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 330 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 332 1, 2, 3 kl.
	rano	rano	po poł.		
Bodenbach, Restauracya . . . Odj.	3.—	3.18	3.5	—	—
Praga, Restauracya . . . . „	6.50	7.40	7.30	—	—
Połączenie z Prerau IXb. . .	—	P. 814	P. 816	rano	wiecz.
Berno. Restauracya . . . Przj.	12.24	4.10	4.—	6.30	8.—
Gerspitz . . . . . „	—	4.18	4. 8	6.42	8. 9
Mödritz . . . . . „	—	4.29	4.17	6.53	8.20
Raigern . . . . . „	—	4.40	4.28	7. 6	8.33
Rohrbach . . . . . „	12.49	4.51	4.39	7.20	8.46
Branowitz . . . . . „	—	5. 6	4.54	7.39	9. 4
Auspitz . . . . . „	—	5.19	5.10	7.58	9.22
Saitz . . . . . „	—	5.28	5.22	8.12	9.38
Kostel . . . . . „	—	5.43	5.37	8.30	9.56
Lundenburg, Restauracya . . Przj.	1.37	5.58	5.53	8.52	10.16
Połączenie z Zellerndorf IVb. .	—	—	P. 1304	—	—
Połączenie do Zellerndorf IVa. .	—	—	—	P. 1301	P. 1303
Połączenie do Wiednia Ib. . .	—	—	—	P. 30	P. 32
Połączenie do Krakowa Ia. . .	—	—	—	P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya . . Odj.	1.41	6. 4	6. 1		
Bernhardsthal, Przestanek . . „	—	6.16	—		
Hohenau . . . . . „	2. 2	6.31	6.30		
Drösing, Przestanek . . . „	—	6.41	6.43		
Dürnkrut . . . . . „	—	6.55	6.58		
Angern . . . . . „	—	7. 9	7.14		
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	2.31	7.21	7.26		
Połączenie do Marchegg IIa. . .	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	2.42	7.26	7.31		
Wagram . . . . . „	—	7.45	7.51		
Süssenbrunn, Przestanek . . „	—	7.53	7.59		
Floridsdorf . . . . . „	3.13	8. 7	8.14		
Wiedeń, Restauracya . . . Przj.	3.24	8.20	8.27		

IVa. Z Prerau do Olomuńca.

STACYE	P. osob. 409 1, 2, 3 kl.	P. osob. 411 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 429 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 431 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 433 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 435 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Berna IXa. . .	P. 813	P. 831	—	—	P. 815	—
Połączenie z Krakowa Ib. . .	—	P. 12	P. 32	P. 34	—	P. 10,2
Połączenie z Wiednia Ia. . .	P. 1	—	P. 29	—	P11,31	P. 9
	po poł.	noc	wiecz.	rano	noc	po poł.
Prerau. Restauracya . . . Odj.	2.56	10.50	8.50	6.—	2.28	1.45
Brodek . . . . . „	3.10	11. 5	9. 9	6.28	2.50	2. 8
Olomuniec, Restauracya . . Przj.	3.30	11.27	9.34	7. 4	3.22	2.40
Połączenie do Sternbergu Xa .	P. 913	—	—	—	P. 935	—
Połączenie do Niezamyślic Xb. .	P. 934	—	P. 936	—	—	—

IVb. Z Olomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 410 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 430 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 432 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 434 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 436 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 438 1, 2, 3 kl.
Połączenie ze Sternberga Xb. .	—	—	—	—	P. 936	P. 914
Połączenie z Niezamyślic Xa. .	—	P. 935	—	—	—	P. 933
	po poł.	rano	wiecz.	noc	noc	pr. poł.
Olomuniec, Restauracya . Odj.	1.11	4.19	6.45	12.53	9.35	11.36
Brodek . . . . . „	1.31	4.48	7.12	1.21	10. 2	12. 7
Prerau, Restauracya . . . Przj.	1.44	5. 6	7.29	1.38	10.19	12.27
Połączenie do Krakowa Ia. . .	P. 1, 9	P. 33	—	P. 11	P. 31	—
Połączenie do Wiednia Ib. . .	P. 10	P. 30	P. 32	—	P. 12	P. 2
Połączenie do Berna IXb. . .	—	P. 832	—	P. 832	P. 816	P. 814

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 509 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 531 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 533 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 535 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib. . .	P. 32	—	P. 10,2	P. 12
Połączenie z Wiednia Ia. . .	P. 9, 1	P. 31, 11	—	—
	po poł.	rano	prz. p.	wiecz.
Schönbrunn, Restauracya . . Odj.	4.48	4.44	11.33	8.36
Dielhau, Przestanek . . . „	5.—	5. 2	11.54	8.55
Freiheitau . . . . . „	5.12	5.23	12.16	9.17
Oppahof-Stettin, Przestanek . „	5.22	5.40	12.34	9.33
Komorau, Przestanek . . . „	5.28	6.49	12.43	9.42
Opawa, Restauracya . . . Przj.	5.35	6.—	12.54	9.53

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 512 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 532 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 534 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 536 1, 2, 3 kl.
	wiecz.	po poł.	rano	prz. p.
Opawa, Restauracya . . . . Odj.	7.14	2.45	3.—	9.—
Komorau, Przestanek . . . . „	7.22	2.59	3.11	9.11
Oppahof-Stettin, Przestanek . . „	7.28	3.10	3.19	9.19
Freiheitau . . . . . „	7.39	3.31	3.36	9.39
Dielhau, Przestanek . . . . „	7.50	3.49	3.52	9.55
Schönbrunn, Restauracya . . Przj.	8. 1	4. 7	4. 9	10.12
Połączenie do Krakowa Ia. . .	P. 12	P. 9, 1	P. 11	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib. . .	—	P. 32	—	P. 10, 2

VIa. Z Dziedzic do Bielska Biały.

STACYE	P. osob. 611 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 631 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 633 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 635 1, 2, 4 kl.
Połączenie z Krakowa Ib. . .	—	P.10,2	P. 12	P. 32
Połączenie z Prerau Ia. . .	—	—	—	P. 33
Połączenie z Wiednia Ia. . .	P. 31, 11	—	P. 1, 9	—
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . . . Odj.	7.10	9.45	7.10	2.10
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Bielsk-Biała, Restauracya . . . Przj.	7.30	10.15	7.40	2.40

VIb. Z Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. osob. 610 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 632 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 634 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 636 1, 2, 4 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Bielsk-Biała, Restauracya . . . Odj.	7.50	5.55	5.—	12.45
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . . . Przj.	8. 7	6.20	5.25	1.10
Połączenie do Krakowa Ia. . .	—	P. 31, 11	P. 1, 9	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib. . .	P.10, 2	—	P. 12	P. 32

VIIa. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. posp. 712 1, 2, 3 kl.	P. osob. 714 1, 2, 3 kl.	P. osob. 716 1, 2, 3 kl.	P. osob. 718 1, 2, 3 kl.
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.
Granica, Restaur. . . Odj.	7. 3	10. 3	12. 1	2.50
Szczakowa, Rest. . . Przj.	7. 8	10. 8	12. 6	2.55
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.

STACYE	P. posp. 701 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 735 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 733 1, 2, 3 kl.
	rano	po poł.	po poł.
Mysłowice, Rest. . . Odj.	—	12.25	—
Szczakowa, Rest. . . „	7.39	1.11	3.22
Ciężkowice, Przestanek . „	7.48	1.20	3.32
Trzebinia, Rest. . . Przj.	8.12	1.41	3.56
	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11	P. 35	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 2	—	P. 12

VIIb. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 702 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 736 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1, 9	P. 11, 31
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 34	P. 2, 36
	wiecz.	prz. p.
Trzebinia, Rest. . . Odj.	8.41	9.41
Ciężkowice, Przestan. . „	9. 3	10.10
Szczakowa, Rest. . . „	9.13	10.41
Mysłowice, Rest. . . Przj.	—	11. 6

STACYE	P. osob. 711 1, 2, 3 kl.	P. osob. 713 1, 2, 3 kl.	P. osob. 715 1, 2, 3 kl.	P. osob. 717 1, 2, 3 kl.
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.
Szczakowa, Rest. . . Odj.	9.33	7.38	11.16	3.15
Granica, Rest. . . . Przj.	9.38	7.43	11.21	3.20
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21 2, 3 kl.	P. osob. 25* 2, 3 kl.
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . . . Odj.	12.15	11.15
Floridsdorf . . . . . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22 2, 3 kl.	P. osob. 24 2, 3 kl.	P. osob. 26* 2, 3 kl.
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . . . . Odj.	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. . . Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

VIIIa Z Berna do Prerau, Olomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 813 1, 2, 3	P. os. 815 1, 2, 3	P. m. 831 1, 2, 3	P. m. 833 2, 3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P.15	P.3	—
	prz. p.	noc	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.35	11.15	5.30	4.45
Chirlitz-Turas . . „	11.49	11.28	5.51	5.10
Sokolnitz . . . „	11.59	11.39	6. 0	5.34
Austerlitz-Krzenowitz „	12.12	11.54	6.23	6. 3
Rausnitz . . . „	12.24	12. 7	6.36	6.29
Lultsch, Przestanek „	12.37	—	7.16	6.52
Wischau . . . „	12.48	12.33	7.42	7.35
Eywanowitz . . . „	1. 1	12.48	8. 6	7.55
Niezamyśl., R. Przj.	1.11	12.58	8.22	8.14
Poł. do Sternberg Xa.	P.913	P.935	—	P. 933
Poł. ze Sternberg Xb.	P 914	P.936	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	1.18	1. 6	8.37	8.29
Kojetein . . . „	1.34	1.23	9. 8	9. 9
Chropin . . . „	1.44	1.33	9.18	9.28
Prerau, Rest. Przj.	1.59	1.47	9.40	9.59
Połą. do Krakowa Ia.	P. 9, 1	P. 11	P. 31	
Połą. do Wiednia Ib.	P. 10	—	P. 12	
Połą. do Olomuńca Va.	P. 409	P. 433	P. 411	

VIIIb Z Prerau w połą. z Olomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 814 1, 2, 3	P. os. 816 1, 2, 3	P. m. 832 1, 2, 3	P. m. 834 2, 3 k.
Połą. z Krakowa Ib.	P10,2	P. 12	P. 34	—
Połą. z Wiednia Ia.	P. 9	—	—	P. 1
Połą. z Olomuńca Vb.	P. 438	P. 436	P. 430	—
	po pł.	noc	rano	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.26	11.10	5.19	4.45
Chropin . . . „	1.43	11.37	5.44	5.20
Kojetein . . . „	1.52	11.51	5.58	5.44
Niezamyśl., R. Przj	2. 7	12.16	6.20	6.14
Poł. ze Sternberg Xb.	P. 914	P. 936	—	P. 934
Poł. do Sternberg Xa.	P. 913	P. 935	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	2.14	12.32	6.32	6.34
Eywanowitz . . . „	2.25	12.51	6.48	6.57
Wischau . . . „	2.40	1.18	7.11	7.32
Lultsch, Przestanek „	2.51	—	7.26	7.50
Rausnitz . . . „	3. 5	1.56	7.45	8.13
Austerlitz-Krzenowitz „	3.17	2.17	8. 5	8.39
Sokolnitz . . . „	3.30	2.40	8.25	9. 4
Chirlitz . . . „	3.42	3. 1	8.42	9.27
Berno, Restaur. Przj.	3.55	3.18	9.—	9.50
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 16	—	—

IXa. Z Niezamyślic do Olomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 913 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 923 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 925 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Berna IXa. . .	P. 813	P. 815	P. 816
Połączenie z Prerau IXb. . .	P. 814	—	P. 816
Niezamyślice, Restaur. Odj.	2.22	8.39	1.21
Bedihost . . . . „	2.42	9.31	2.19
Prossnitz . . . . „	3.15	10.13	2.40
Wrbatek . . . . Przj.	3.38	10.49	3. 9
Olomuniec, Restaur. . . .	P. 409	—	P. 438
Połączenie z Prerau IVa. . .	—	P. 438	P. 430
Połączenie do Prerau IVb. . .	—	—	—
Olomuniec, Restaur. Odj.	3.53	11.37	3.37
Olomuniec, Restaur. . . „	4. 9	12. 1	3.57
Bonlowitz, Przestanek . . „	4.22	12.20	4.12
Sternberg, Restaur. . . Przj.			

IXb. Z Sternberga do Olomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. mięsz. 924 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 926 1, 2, 3 kl.
Sternberg, Restaur. . . . Odj.	8.50	1.—
Bonlowitz, Przestanek . . . „	9. 5	1.20
Olomuniec, Restaur. . . . „	9.21	1.36
Połączenie do Prerau IVb. . .	P. 429	P. 436
Połączenie z Prerau IVa. . .	—	—
Olomuniec, Restaur. Odj.	10.—	11.42
Prossnitz . . . . „	10.40	4.—
Bedihost . . . . „	11. 9	4.58
Niezamyślice, Restaur. Przj.	12. 2	5.23
Połączenie do Prerau IXa. . .	P. 816	P. 815

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z **Wiednia** do **Krakowa** u poc. osob. Nr. 11 i z **Podwołoczysk** przez **Kraków** do **Wiednia** u poc. pospiesz. Nr. 1 i niema z **Wiednia** do **Krakowa** żadnego wagonu do spania i przypina się takowy dopiero w **Krakowie** dla połączenia do **Podwołoczysk**; zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w **Wiedniu** kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony I klasy, także coupees łóżkowe i miejsca dla spania.

CZAS z Wtorku 10 Października 1876.

Kucharz uzdolniony
poszukuje miejsca. Wiadomość pod adresem **G. S.** poste rest. **Kraków.** (2496-2-2)

Szanownym Gościom!
biorącym pierników za 3 złr.
dodaje się całusków 30 sztuk!
w fabryce pierników **M. Molęckiego** przy ulicy Brackiej pod L. 158. Cennik dodaje się darmo. (2117-6-)

Ceny zniżone!
Kuchenki naftowe
najnowszéj konstrukcyi, naczynia i knoty do tychże, w znacznym wyborze, poleca **J. Launer, handel żelazny i norymberski w Krakowie** ulica Floryańska naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego. (2405 3 6)

Do wynajęcia
przy ulicy Wolskiej, pod Nr. 69, **Dom parterowy** z pięknym **ogrodem**. W domu 9 mieszkalnych pokoi, przedpokoje, piwnica i kuchnia. Bliższe szczegóły u stróża domu lub u właściciela, L. 10 przy ul. Grodzkiej I. piętro. (2488-3-3)

Według nowego przepisu wykonane
ułańskie
czapki oficerskie
tudzież **uniformy**
dostarczają najpunktualniej
c. k. nadworni dostawcy
J. Blazincic & Söhne
w **Wiedniu,**
Neubau, Stiftgasse Nr. 31.
Cenniki darmo i opłatnie.
(2388-5-10)

Gruntowne wyleczenie
chorób krtani, szyi i płuc

bez używania wewnętrznych lekarstw, tylko przez wciąganie w siebie balsamicznoroślinnych i mineralicznych
preparatów inhalacyjnych
Fryderyka Koltscharscha,
aptekarza w Wr.-Neustadt.

Ten racyonalny sposób leczenia cieszy się u wszystkich lekarzy w kraju i zagranicą bardzo licznem zastosowaniem z powodu swych **zadziwiających skutków** leczenia. Zwykłe użycie tego przyrządu daje téj metodzie wdechania pierwszeństwo przed innemi systemami, gdyż chory po otrzymanem objaśnieniu może go sam używać bez obecności lekarza. Pan Profesor **Dr. Niemeyer** w Lipsku, dawniéj w Magdeburgu poleca takowy w swojem świeżo wyszłem dziele: „DIE LUNGE“ jako szczególnie przydatny do użytku we wymienionych wyżéj wypadkach chorób. Także można przejrzeć świadectwa o użyteczności tego sposobu leczenia, wydane przez innych znakomitych lekarzy w kraju i zagranicą.

Ceny:
1 przyrząd do wdechania (poprawny) . . . złr. 3·50
Balsamiczno-roślinne preparata do 10 podw. złr. 1·—
Mineraliczne „ wdechań . złr. 1·—
Broszura 3. wydanie . . . . . złr.—.50

Bliższe szczegóły o odpowiedniem zastósowaniu tego wdechania zawiera broszura p. **Dra K. Czuberki,** lekarza specyalisty w chorobach organów do oddechania.

Przesyłki uskutecznia punktualnie za przekazem pocztowym (po 5 cent.) lub za zaliczką (włącznie 50 c. za opakowanie)

SKŁAD GŁÓWNY
Fryd. Koltscharsch, apt. w Wr.-Neustadt.

Pan Fryderyk Koltscharsch, aptekarz

Zechciej Pan przysłać mi za przekazem pocztowym po jednej dawce odpowiednich preparatów. Wdechania Pańskie bowiem zajmują pierwsze miejsce pomiędzy wszystkiemi istniejącemi środkami w chorobach krtani, gdyż żona moja z dniem każdym lepiej się ma, odkąd używa Pańskie preparata.

Z uszanowaniem
(1336-11-12) WENZEL JUNG.
Gottau w Czechach 12 lutego 1876 r.

Dostać można także w aptekach: we Lwowie u pp. J. Beisera, J. Piepesa, P. Mikolascha, S. Ruckera, — w BOCHNI u p. Fr. Reissa.

Dr. Bell Krople chinowe
przeciw (2345-7-12)
osłabieniu
i dolegliwościom trawienia
szczególniéj dla mężczyzn nieoceniony środek, aby odzyskać **osłabioną siłę męzką** w najkrótszym czasie. Takowe ułatwiają trawienie w wysokim stopniu, naprawiają soki i krew i objawiają wzmacniający skutek na cały ustrój w zadziwiający sposób Dwie lub trzy flaszeczki po złr. 1·80 wystarczają zupełnie.
L. Ringler & Herrburger
skład chemikalij w **Wiedniu,**
I Auerspergerstrasse Nr. 4.

Skład płótna i Bielizny stołowéj N. LANGERA i SYNÓW. Ceny fabryczne.

Ajencya Farbierni W. Spindlera w Berlinie.

MAGAZYN BŁAWATNY I KONFEKCYI
Henryka Schwarza
w Krakowie
otrzymał na jesień i zimę: **Modele paryskie i berlińskie** tak **kostyumów** jako i **okryć.**
Nadszedł również wielki transport **nowości** na suknie damskie w **wełnie, flanelkach, cheviotach; Materyj jedwabnych, aksamitu, chustek, pledów, firanek, dywanów, kap na łóżka, materyj meblowych i wiele innych artykułów.**
Zamówienia na konfekcye podług modeli i żurnali uskuteczniają się w jaknajkrótszym czasie.
Próbki na prowincyę rozsyła franco. (2260-4 4)

Skład Perkali białych i Podszewek z fabryki Brael Etrlich w Braunau. Ceny fabryczne.

Skład Sukna i Kortów z fabryki JO. Księcia Romana Sanguszki w Sławucie. Ceny fabryczne.

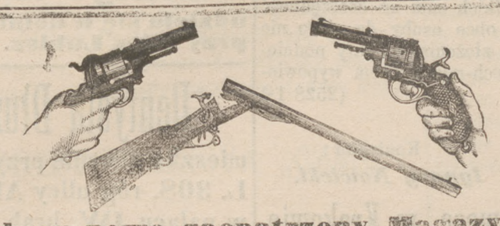

Największy nowo zaopatrzony Magazyn broni
F. J. Dommera w Krakowie
przy głównym Rynku pod l. 51 naprzeciw strażnicy wojskowéj
poleca Szan. Publiczności szczególnie Broń palną wszelkiego rodzaju, według najnowszych systemów, jakoteż wszelkich przyborów do polowania i szermierki; skład główny wszelkich nabojów niezawodnych p. Eley Brothers z Londynu; jedyny skład słynnych brzytew szwajcarskich Jaques Lecoultra, Parfumeryj i przyborów toaletowych z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych Portmonetki, pudełka na zapałki, laski, batogi, spiczuty, harapy; wielki wybór kufrów i wszelkich artykułów do podróży — Pałasze dla PP. oficerów piechoty i konnicy, jakoteż wszelkie przybory do umundurowania. Ceny umiarkowane stałe, mianowicie: Krucice od 1 złr., Rewolwery od 6 złr. Pojedynki od 7 złr., Dubeltówki od 13 złr., Lefauchówki od 27 złr., Lancastrówki 42 złr. Broń i brzytwy sprzedaje pod największą gwarancyą, broń przyjmuje w zamian i do reparacyi. — Najświeższe cenniki na żądanie franco i gratis. (1037-7-)

Nagroda narodowa 16,600 fr.
Wielki medal złoty
Pa T. LAROCHE.
PRIX 16,600 fr.
MDCCCI
QUINA LAROCHE
ELIXIR
zawierający wyciąg z 3ch gatunków chininy,
wzmacniający, przeciwgorączkowy i powracający siły.
China Laroche jest Elixir przyjemnego smaku, wyższość jego i skuteczność nad wszelkiemi winami i syropami z chininą, stwierdzone zostały doświadczeniem w szpitalach przez 20 lat pomyślnego użycia, przeciw *niedostatkowi i opadnięciu ze sił, upośledzonemu trawieniu, mozolnemu powrotowi do zdrowia, przeciw gorączkom trzęsącym, uporczywym i zadawnionym.*
Wymagać należy zamieszczonego obok podpisu.
China z ŻELAZEM
w połączeniu szczęśliwem ze *Solą żelazistą* łatwo rozpuszczalną ze substancyami wchodzącemi w skład *Chiny Laroche* pojedynczéj.
Zalecana przeciw *niedokrwistości*, przywraca krwi czerwone kuleczki, stanowiące siłę i piękność krwi naszéj; przeciw *blednicy, upławom, dla kobiet po połogach.* (2463-14-)
W Paryżu, ulica Drouot Nr. 22; w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP Mrozowskiego i Gallego; w Krakowie w aptekach P. J Trauczyńskiego i P. W. Redyka

PIGULKI BLANCARDA
ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI
Potwierdzone prze Paryzką Akademię medyczną itd.
Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, Pigułki te używają się specyalnie przeciw SŁABOŚCIOM SKROFULICZNYM, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazały się bezsilnemi; powracają krwi obfitość i pierwiastki jéj naturalne; obudzają i regulują odpływ krwi peryodyczny, wzmacniają stopniowo organizmy lymfatyczne, wątłe i słabe itd., itd.
Wymagać należy aby własnoręczny podpis jak obok znajdował się u spodu etykiety zielonéj.
aptekarz, ulica Bonaparte, 40, w Paryżu.
Wystrzegać się fałszerstw.
W Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego* i w aptece p. *Redyka*, — we Lwowie w aptece p. *P. Mikolascha*, — w Czerniowcach w aptece p. *Golichowskiego.* (2454-2-)

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt
JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIEROW.
Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcz. podpisem głównie dyrygującego.
VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE Brevetée en France et à l'Etranger.
Skład główny w Fecamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard Haussamann 76. Dostać można w **Krakowie** w cukierni p. Lisińskiego; w **Wiedniu** agencya główna u pp. Joh. Gust. Wahle et Cie, I., Esslinggasse 8 (2441 2 16)

Angielskie
SZKŁO KRYSZTAŁOWE.
Cały garnitur za 12 złr. w. a.
składający się **z 73 sztuk** ślicznie szlifowanago szkła kryształowego, jako to: (422-2-6)
12 sztuk ślicznych szklanek,
12 „ „ kufli,
12 „ „ kieliszków,
12 „ „ „ do wódki,
2 karafeczek na ocet i oliwę,
1 solniczki i pieprzniczki,
1 wielki piękny kufel na piwo ze szkła kryształowego,
1 karafka na wodę z kryształowego szkła,
1 butelka na wino z „ „
12 sztuk sztućców z „ „
6 sztuk profitek z „ „
Wszystkie te przedmioty 73 sztuk kosztują tylko **12 złr.**
Połowa tego serwisu kosztuje 6 złr. 50 c.
I. Wiener Krystallglas Niederlage II. Praterstrasse 16 w Wiedniu.

Apteka pod korzystnemi warunkami **do wydzierżawienia.** — Bliższych szczegółów udzieli aptekarz w Muszynie. (2493-2-3)

DO HANDLU,
A. Mecnarowskiego
przy ul. Floryańskiéj w Krakowie
potrzebny jest praktykant.
(2487-2-3)

Jedynie za najlepszą uznaną
V. Wiechina
Pastę kauczukowo-woskową do zapuszczania posadzek
poleca Handel towarów korzennych i norymberskich pod firmą
Andrzeja Schultza w Krakowie
Rynek Nr. 26.
Zamiejscowe obstalunki bezzwłocznie uskutecznia się. (2232-11-12)

Za praktykanta
przyjętym zostanie młodzieniec, który niższe gimnazyum z dobrem świadectwem ukończył i po niemiecku i po polsku mówi
P. Wojnar,
aptekarz w Boguminie (Oderberg)
(2371-3-3) Szlązk austr.

Zmiana lokalu.
Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szan. Publiczności, że **skład mebli** z małego Rynku Nr. 427, przeniesiony został **na główny Rynek Nr. 50** do domu Wielm. Chwalbigowskiéj „pod Harpem“ naprzeciw odwachu. O łaskawe odwiedziny prosząc, zostajemy
Z uszanowaniem (2385-5 9)
M. Trenner & Pam.

Zur Vertretung in Hamburg
werden leistungsfähige Häuser in Landesprodukte und Consumartikel von einem thätigen, soliden und gut eingeführten Agenten mit prima Referenzen gesucht. Auch werden promt erforderlich Vorschüsse gegeben. — Gefl. Offerten bel. in franco mit **O. 1017** an **Rudolf Mosse, Hamburg** einzusenden. (2359 2-2)

Karol Tagleicht
c. k. nadworny ślusarz w Wiedniu
II Czerni gasse 6,
poleca swoje doskonale wyrobione
gromochrony
we wszelkich odmianach i
c. k. uprz. chwytacze iskier
dla lokomobil. (2353-3-3)

Zarząd Dra Winternitza
ZAKŁADU wodoleczniczego
Kaltenleutgeben
oznajmia na kilkakrotne zapytania, że postarano się już o urządzenia dla **kuracyj zimowych.**
Rozpoczęcie **pory zimowéj 1go października.** Objaśnień o cenach kuracyi zimowéj udziela zarząd. (2346-6-6)

Najnowsze wydawnictwa Józefa Ungra.

EMIGRACYA CHŁOPSKA
OBRAZ DRAMATYCZNY LUDOWY W 5ciu AKTACH, UWIEŃCZONY NA OSTATNIM KONKURSIE KRAKOWSKIM,
napisał WŁ. L. ANCZYC.
Utwór ten dzielnego pióra, cieszący się bezprzykładnem powodzeniem na scensch polskich, dotyka bardzo ważnej sprawy, trapiącej ludność Galicyi i W. Ks. Poznańskiego. Żywioł ludowy, odtworzony ze znajomością niepospolitą ludu, odgrywa tu rolę pierwszorzędną, i na jego to tle rozgrywa się smutny dramat, który w sztuce Anczyca przewija się w mnóstwie scen i sytuacyj, pełnych barwy i życia. Pierwszy to dramat ludowy w naszej literaturze, a jak to wogóle krytyka uznała, dramat celujący wyborem treści, żywotnością i artystycznem obrobieniem.
Cena: w Krakowie . . . . . 70 cent.
z przesyłką na prowincyę . . . . . 75 „

PRUSACY W NIEMCZECH
przez TISSOTA.
Tissot, autor dzieła „Podróż po krainie miliardów,“ maluje w świeżo wydanej pracy stan Niemiec po wojnie 1870 — 1871 r. Spisuje więc spostrzeżenia czynione w podróży po Niemczech, dotyka polityki wewnętrznéj i zewnętrznej, obyczajów, handlu, przemysłu, oświaty i wogóle tego wszystkiego, co jest objawem życia narodu zwycięzców. Krytyka przyznała szkicom Tissota bezstronność i gruntowność, kryjącą się zręcznie pod powabną osłoną dowcipu i opowiadania prowadzonego z francuską werwą i elegancyą. Nawet Niemcy przyznali, że jakkolwiek obraz Tissota namalowany jest tu i owdzie penzlem maczanym w żółci, pomimo to przecież jest prawdziwym i wiernie przedstawia dzisiejszy stan ich kraju.
Cena: Za całe dzieło złr. 1 cent. 65. (2420-2-3)
Adres: Józef Unger, Warszawa Nowolipki Nr. 3.
w Krakowie w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

PIERWSZY I GŁÓWNY SKŁAD
Lamp oraz **Nafty** z własnéj kopalni
K. OKOŃ
przy rogu ulic Jagiellońskiéj i Szewskiéj
oraz drugi przy rogu ulic Grodzkiéj i Ś. Józefa
W KRAKOWIE, (2164-6-12)
poleca się z wielkim wyborem **lamp** salonowych, pokojowych, kancelaryjnych, gabinetowych i kuchennych, tak stojących, jako ściennych i wiszących, najnowszych wzorów i konstrukcyi, — doborem kloszów, kul, knotów, cylindrów do wszelkiego rodzaju lamp wiedeńskich i berlińskich;
NAFTĘ
czystą, najlepszą, niezapalną, własnéj produkcyi;
Kuchenki naftowe, wszelkiego rodzaju **świece** stołowe, **szczotki** do mycia, zamiatania podłóg i inne, dobry gatunek **mydła** do prania bielizny, **masę kauczukową** do zapuszczania podłóg, **benzynę, ligroinę** i t. p. inne artykuły; — uskutecznia również **przerabianie i reparacye lamp,** wszystko **po cenie najtańszéj.**
Obstalunki zamiejscowe załatwia dokładnie i spiesznie.

MŁOCARNIE RĘCZNE
amer. systemu sztyftowego po złr. 120. **Kieraty o sile 1 do 2 koni wraz z młocarnią** złr. 250. Kieraty o sile 2 do 4 koni z żelazną młocarnią, angielski system złr. 450 i 690. **Nowa uprzyw. młocarnia** (dostarcza zboże gotowe na sprzedaż i czyszczone do worka) na 4-kolnych wozach, kompletna z kieratem o sile 4ch koni, pasem do ruchu i przynależytością złr. 770. **Kobey & Co. lokomobile i młocarnie. Uniwersalne siewniki szerokorzutne** po złr. 125. **Angielskie sieczkarnie** od złr. 38 począwszy. **Sárajacze buraków** po złr. 25. **Szrotowniki i młynki** z 30" kamieniami złr. 250. Nowe poprawne **pługi. Wypielacze** złr. 18. **Nischwitza ameryk. łamacze grud i brony do sproszkowania ziemi** i machiny gospodarczo-rolnicze wszelkiego rodzaju **w najlepszéj praktycznie wypróbowanéj** konstrukcyi polecają za poręczeniem **po bardzo tanich cenach oryginalnych fabrycznych** (2426-4-6)
Bracia Stern w **Wrocławiu,** Neue Oderstr. 10. | **Louis Stern** w **Krakowie,** Rynek gł. 17.
Fabryka i sprzedaż machin gospodarczo-rolniczych.

K.k.land.priv. LAMPEN-FABRIK R. DITMAR WIEN PEST, PRAG LEMBERG BERLIN MÜNCHEN
C. k. uprzyw. fabryka lamp
R. Ditmar w Wiedniu,
GŁÓWNY SKŁAD:
we Lwowie, plac Maryacki,
LAMPY NAFTOWE I OLEJNE,
żerandole, lampy wiszące, ścienne, stołowe i fabryczne,
latarnie
po najtańszych cenach w najgustowniejszych i najnowszych kształtach.
Cenniki dla odsprzedających są w moich składach.
Skład moich wyrobów utrzymują te znane handle w Austryi-Węgrzech, które je sprowadzają. (2351-7-20)
Cylindry Phönix (nie pękające) oznaczone jako marką fabryczną.

Van BUSKIRKS SOZODONT
Preparat słynny w całym świecie, jedyny w swoim rodzaju, sporządzony z pierwiastków roślinnych amerykańskich według **Dra van Buskirk Hall & Ruckel w Nowym-Yorku,** służy w każdym razie do czyszczenia zębów i do płukania ust, jako środek nietylko przyjemny ale niezrównanie skuteczny i wcale nie szkodliwy. W ozdobnych pudełkach, obejmujących płyn tudzież proszek, jest do nabycia we wszystkich tej gałęzi handlach renomowanych, tak wielkich jak i drobiazgowych. Biorącym w większej ilości stósowny rabat.
Główny skład dla Krakowa utrzymuje **W. Fenz** handel galanteryjny w Rynku głównym. (1877-10-)

AJENCI NA LOSY
przyjęci będą we wszystkich miejscowościach i miastach, gdzie nie jestem zupełnie lub niedostatecznie zastąpionym, pod **bardzo korzystnemi warunkami** celem rozprzedaży **losów lub papierów państwowych** na miesięczne **częściowe spłaty.**
Przy jakiem takiem zajęciu można zebrać piękny poboczny dochód.
Oferty z podaniem poleceń lub zawodu przyjmuje (2396-3-3)
Adolf Kramer,
dom bankowy i zmiany w Pradze, Obstgasse Nr. 17 nowy.

WODA i PUDRY DO ZĘBOW
Dra PIERRE
z fakultetu medycznego w Paryżu
8, na Placu Opery w Paryżu.
Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.
MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiéj, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (2448-2-)

Podziękowanie.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie Wielmożnym PP. Rychlickim lekarzom w Jaworznie za gorliwe bezinteresowne zajęcie się i troskliwość okazaną w czasie choroby ś. p. męża mojego. (2503)

Joanna Gieca z Borów.

Doniesienie.

Sklep z nabiałem, przeniesionym został z ul. Floryańskiej, na ulicę Różanną, dawny dom Jachimskiego. (2506-1-4)

Lieferungs-Ausschreibung.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung des Montursbedarfes der Mannschaft des k. k. Matrosen-Corps für das Jahr 1877 am 13ten November 1876 beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) in Wien eine Offertverhandlung abgehalten werden wird.

Die Lieferungsgegenstände sind:

1. Gruppe: **Tuch, Tuch und Wollsorten,**
2. Gruppe: **Wäsche und andere Leinwand-Artikel,**
3. Gruppe: **Fussbekleidung und andere Ledersorten,**
4. Gruppe: **Wirkwaaren (Fussocken, Leibel),**
5. Gruppe: **Kopfbedeckungs-Artikel,**
6. Gruppe: **Posamentirwaaren, Bordkappenbänder, Halsflöre und Halsschleifen,**
7. Gruppe: **Metallwaaren.**

Die übrigen auf die Offert-Verhandlung, sowie Einlieferung der Montursorten Bezug nehmenden besonderen Bestimmungen sind in dem Nr. 228 vom 6 October 1876 dieses Blattes näher erörtert. (2425-1-2)

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion).

FORTEPIAN

o 7miu Oktawach w dobrym stanie do sprzedania przy ulicy Floryańskiej Nr. 367. (2504-1-3)

Ważne dla właścicieli kopalń nafty.

Pewien przedsiębiorca wierceń, **Polak,** wykształcony w swoim zawodzie podczas kilkoletniego pobytu za granicą i obeznany dokładnie z produkcyą ropy, podejmuje się

poszukiwań ropy lub węgli w Galicyi

za pomocą wiercenia maszynowego lub ręcznego. (2527-1-)

Bliższej wiadomości udzieli p. *H. Müldner,* administrator „Czasu" w Krakowie.

W DOBRACH RZEMIEŃ,

powiat Mielecki, 2 mile od stacyi kolei Dębica, przerzniętych drogą krajową bitą, **jest do wydzierżawienia na lat 10 sześć folwarków** z dwiema gorzelniami, ogółem 2500 morgów najlepszej rędzinnej ziemi, względnie od dnia 24go czerwca 1877 r. Powyższe folwarki mają być wydzierżawione ogółem lub częściowo a kontrakt może być każdego czasu zawartym.— Bliższe szczegóły na miejscu osobiście, również opłacone zapytania lub oferty przyjmuje administracya przez pocztę Dąbie w Rzemieniu. (2505-1-4)

Promotio in ab- et praesentia.

Urzędnicy, prawnicy, księża, profesorowie, nauczyciele, politechnicy, chemicy, aptekarze, lekarze, dentyści, itd., którzy chcą uzyskać na europejskich uniwersytetach wedle przepisów w krótkiej drodze dyplom doktorski jako Dr. filol. prawa, medycyny lub teologii, otrzymują do tego na r. 1876/77 **każdego czasu,** jednak tylko za równoczesnem nadesłaniem 10 złr. w. a. i opisaniem curriculum vitae, dokładne odpowiednie osobistym stosunkom rady i objaśnienia od dyrektora Claisé w Wrocławiu, Alexanderstrasse 25. (2494-1-3)

Trudniących się sprzedażą

kalendarzy

uprasza się o nadesłanie swych adresów do E. Feitzingera księgarnia w Cieszynie (Teschen) Szlązk austr. (2354-2-2)

Prawdziwym dobrodziejstwem dla ubogich

są zapewne instrukcye gry profesora matematyki *R. Orlice w Berlinie* SW. *Wilhelmstrasse 127.*

Dobre imię,

którem cieszy się p. O., skłoniło mnie do napisania o jedną z jego instrukcyj, a otrzymawszy ją za małem wynagrodzeniem wygrałem już w *czwartem* ciągnieniu

terno secco.

Ponieważ ten pan swoją radę każdemu udziela i na zapytania **natychmiast** odpowiada a wykaz wygranych **darmo** rozsyła, przeto mogę go każdemu polecić. (2333)

Opawa. *Teresa Richter.*

Potrzebnym jest

garnitur mebli

mało używanych, z dobréj fabryki, orzechowych, palisandrowych, lub machoniowych; składający się mniéj więcéj z kanapy, 10 krzeseł, 2 foteli, stołu przed kanapę, szezlonga, 2 konzol, 1 lustra, 2 szaf na suknie, kredensu i stołu jadalnego. — Ktoby takowe miał do pozbycia, raczy swój adres podać do zarządcy Drukarni „*Czasu*", ul. Różanna Nr. 413 z oznaczeniem ceny. (2440-2-)

Ziemniaki wyborne do jedzenia

po cenie 2 złr. 40 c. za 100 kilogramów (czyli korzec) z odstawą — sprzedaje **Zarząd dóbr Woli duchackiéj** (z dokładnem podaniem adresu) poczta Podgórze. (2481-3-4)

KASY

ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w Agencyi dla Rolników

S. Mikuckiego

w Krakowie pod Nr. 28.

(1706-23-)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

fabrykanci maszyn rolniczych

w Krakowie, Rynek L. 28

polecają PP. Rolnikom

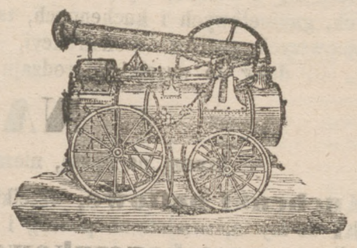

Lokomobile i młocarnie parowe,
Młocarnie kieratowe i kieraty przewoźne i stałe,
Młocarnie stałe z wytrząsaczami wialnią i młynkiem,
Młocarnie ręczne pienkowe,
Młocarnie ręczne pienkowe z zastosowanym do nich kieratem jednokonnym,
Młynki do czyszczenia zboża,
Perroletta cylindry wydobywające ze zboża kąkol, wilk, wykę itp.,
Sikawki Noela,
Pompy do gnojówki.

Cenniki bezpłatnie i franco. (1310-21-)

Clayton & Shuttleworth

Pełnomocnik: St. Mikucki

Agencya dla Rolników

w Krakowie, Rynek l. 28.

Drożdże!!!

z fabryki pp. Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, które są jedynie pewne i najsilniejsze w fermencie gorzelnianym i piekarskim; **przychodzą codzień świeże** do **Krakowa, wyłącznie do handlu Jana Nagel,** jako do głównego składu dla zachodniéj Galicyi.

Poleca się również zupełnie świeży transport prawdziwéj **rosyjskiéj karawanowej herbaty** w wybornych gatunkach od 2 do 6 złr. i okruchy herbaciane równie z dobrych gatunków.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się natychmiast. (2272-6-)

Franciszek Buczek

objąwszy na własność aptekę w Kolbuszowy z dniem pierwszego września poleca się Szanownéj Publiczności. (2492-2-3)

Drzewa owocowe.

W Cieszynie w Szlązku austryackim można dostać u arcyks. ogrodnika **Jakóba Merka** za gotówkę lub za zaliczką wszelkie rodzaje drzew owocowych, mianowicie: brzoskwinie i morele do szpalerów po 1 złr., grusze wysokopienne po 90 c., śliwy mirabelki, renglaty i zwykłe wysokopienne po 70 c., jabłonie, wiśnie i czereśnie wysokopienne po 60 c., akacye kuliste wysokopienne po 1 złr., róże remontant 4 do 8 stóp wysokie po 50 c., thuja occidentalis 2½ do 3 stóp wysoka po 1 złr., sadzonki szparagów 3-letnie 100 sztuk 2 złr., krzewy owocowe i ozdobne. Na żądanie przesyła katalogi darmo. (2437-2-3)

DYREKCYA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością"

ulica S. Jana L. 305

zawiadamia strony interesowane, że w Kasie Towarzystwa od 1go Stycznia do 7go Października 1876 r. był następujący obrót:

Przychód:

1)	Złożone udziały przez Członków Towarzystwa wynoszą . . .	złr. 237,548	c. 26
2)	Wkładki wniesione na książeczki, jako oszczędność, przez Członków Towarz. i obce osoby, tudzież korporacye na 6% i 7% .	„ 312,387	„ 40
3)	Weksle reeskontowane	„ 39,390	„ —
4)	Weksle przez strony zrealizowane	„ 283,569	„ 37
5)	Procenta pobrane	„ 34,089	„ 66
6)	Fundusz dywidendy dla Członków Towarzystwa	„ 11,593	„ 18
7)	Fundusz rezerwowy czyli zapasowy wynosi	„ 11,767	„ 28
8)	Za druki i pocztowe	„ 2,054	„ 18
	Razem	„ 932,399	„ 33

Rozchód:

1)	Powrócono udziałów Członkom Towarzystwa	złr. 39,210	c. 26
2)	Wypłacono wkładek i procentu z oszczędn. na książeczki złożonych	„ 175,083	„ 50
3)	Spłata weksli reeskontowanych	„ 9,500	„ —
4)	Wypożyczono na weksle Członkom Towarzystwa	„ 666,489	„ 25
5)	Wypłacono procentów bieżących od wkładek i reskontu . . .	„ 11,890	„ 25
6)	Podniesiono tytułem dywidendy przez Członków	„ 8,109	„ 31
7)	Koszta administracyi	„ 15,619	„ 91
8)	Koszta prawne tudzież stemple	„ 1,937	„ 65
9)	Stan gotówki w kasie	„ 4,559	„ 20
	Razem	„ 932,399	„ 33

Cały więc obrót kasy Towarzystwa Zaliczkowego od 1 Stycznia do 7 Październ. 1876 r. wynosi ogółem Złr. w. a. **Jeden milion ośmkroć sześćdziesiąt cztery tysiące siedemset dziewięćdziesiąt ośm, centów sześćdziesiąt sześć** (zł. w. a. 1,864,798 cent. 66).

Przy téj sposobności Dyrekcya nadmienia, że od wszelkich sum na oszczędność do kasy Towarzystwa tak przez Członków, jakoteż i przez obce osoby do niego nie należące lokowanych, oblicza się procent zaraz od dnia ich złożenia do daty podniesienia, z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta, a z trzech-miesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie. (2528-1-)

Kraków dnia 8 Października 1876 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

Komissya kontrolująca Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie.

Sprawdzono stan kasy i weksli, znaleziono takowy w zgodności z powyższemi zapisami, jakoteż remanent w kwocie zł. w. a. Cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt dziewięć, centów dwadzieścia (zł. w. a. 4,559 c. 20).

Kraków dnia 7 Października 1876 r.

Przewodniczący: *Witt Mokrzycki.* Członkowie: *Ernest Stockmar, Marceli Studziński.*

SPRAWOZDANIE DYREKCYI

Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach

Spółki zarejestrowanéj z nieograniczoną poręką,

po koniec kwartału trzeciego 1876 r.

Przychód:

1)	Udziały członków	złr. 14,116	c. 42
2)	Wkładki na rachunek bieżący .	„ 46,928	„ —
3)	Wierzyciele wekslowi	„ 61,939	„ 59
4)	Pożyczki na weksle i skrypta spłacone	„ 225,089	„ —
5)	Pożyczki na zastaw spłacone .	„ 1,925	„ —
6)	Procenta pobrane	„ 10,691	„ 93
7)	Fundusz rezerwowy	„ 244	„ —
8)	Zwrot kosztów administracyi .	„ 66	„ 51
9)	Zwrot kosztów procesowych .	„ 611	„ 83
10)	Gotówka z d. 1 stycznia 1876 r	„ 3,694	„ 25
	Razem	„ 365 306	„ 53

Rozchód:

1)	Udziały zwrócone	złr. 3,272	c. 40
2)	Zwrot wkładek na rachunek bieżący	„ 13,735	„ —
3)	Spłata akceptów własnych . .	„ 75,856	„ 37
4)	Pożyczki na skrypta i weksle .	„ 256,004	„ —
5)	Pożyczki na zastawy	„ 4,615	„ —
6)	Procenta wypłacone	„ 5,075	„ 93
7)	Koszta administracyi	„ 2,462	„ 69
8)	Zaliczki procesowe	„ 759	„ 95
9)	Dywidenda za rok 1875 . . .	„ 1,955	„ 47
10)	Gotówka z d. 31 września 1876 r.	„ 1,569	„ 72
	Razem	„ 365,306	„ 53

(2524)

Ogólny obrót: Przychód 365 306 złr. 53 c
Rozchód 363,736 „ 81 „
Ogółem 729,043 „ 34 „

Gorlice 1 października 1876 r.

Dyrekcya Towarzystwa

Wojciech Biechoński. *Franciszek Szczepanowski.*

Tanite Company w Stroudsberg, Pensylwania w Ameryce

fabryka słynnie znanych tarcz szmirglowych i machin do szlifowania, owtorzyła swe kantory i składy dla Europy (2472-1-8)

w Liverpool 42 The Temple Dale Street, w Anglii.

Au Printemps

PARIS GRAND MAGASINS DE NOUVEAUTÉS PARIS

Saison d'Hiver 1876-77 *Rue du Havre, boulevard Haussmann et rue de Provence.* **Saison d'Hiver 1876-77**

LES GRANDS MAGASINS DU PRINTEMPS *de Paris ont l'honneur d'informer leur nombreuse clientèle d'Europe que le magnifique* **Catalogue illustré,** *contenant toutes les modes nouvelles, en langues* **FRANÇAISE, ALLEMANDE** *et* **HOLLANDAISE,** *est actuellement* SOUS PRESSE.

Il sera envoyé par la poste et FRANCO *à tous les clients des* GRANDS MAGASINS DU PRINTEMPS.

Les personnes qui ne se sont pas encore adressées au PRINTEMPS *et qui désireraient le recevoir* GRATIS *et* FRANCO *sont priées d'en faire la demande par lettre affranchie*

A Mr. JULES JALUZOT, Grands Magasins du Printemps à Paris.

Sur une simple demande, nous envoyons *franco,* **Catalogues échantillons** franco jusqu'à destination. Et tous nos envois de marchandises **POUR LA GALLICIE** ont lieu FRANCO JUSQU'A DESTINATION **pour tout achat au-dessus de 25 francs.**

Les GRANDS MAGASINS DU PRINTEMPS n'ont aucune succursale, les prix sont marqués en chiffres connus, et sont invariablement LES MÊMES pour DEPARTEMENTS et l'ETRANGER. (2475-1-)

On peut correspondre dans toutes les langues.

Składamy

dla każdego, który sobie to życzy, **losy** i inne **papiery zakładowe** w **uprzyw. austr. Banku Narodowym, pierwszej austr. Kasie oszczędności w Wiedniu** lub w innym **zakładzie pierwszorzędnym,** i weźmiemy tam na każdy złożony papier około **dwie trzecie** wartości kursu jako zaliczkę. **Nam** należy zapłacić tylko tę kwotę, którą tym sposobem wydajemy, z dodaniem naszego skromnego zysku, w kilku **miesięcznych spłatach.**

Przy sposobności mających nastąpić ciągnień ulubionych **węgierskich losów premiowych, 1864 r. 1839 r. i 1860 r.** z głównemi wygranemi **złr. 150,000, 200,000, 280,000, i 300,000** polecamy tą przez nas **pierwszy raz** użytą formę zakupna losów na spłaty miesięczne, która forma pod względem **taniości, pewności i wygody** wszystko dotychczas ofiarowane przenosi.

Zaraz przy złożeniu pierwszej spłaty najmniej **pięć złr.** otrzymuje strona urzędowo stemplowany dokument, w którym dokładnie jest podaną **serya i numer** złożonego losu, tudzież **numer kwitu zastawniczego.**

Skoro tylko te kilka spłat miesięcznych **nam** uiszczonych zostanie, wydajemy stronie **oryginalny kwit zastawniczy** dotyczącego zakładu. Wedle tej naszej normy policzamy n. p. 1 węgierski los premiowy po złr. 76, bierzemy nań w tym zakładzie, gdzie los zastawiamy, zaliczkę złr. 50, podczas gdy nam należy zapłacić tylko złr. 26 w pięciu spłatach miesięcznych.

Tym sposobem gra każdy zamawiający na swój **własny los** taniej jak na promesę, chociaż równocześnie zyskuje wartościowy papier. (2474-2-12)

Wszelkie bliższe objaśnienia zawiera nasz prospekt, który darmo dostać można.

Jos. Kohn & Co. kantor bankowy w Wiedniu, Kärntnerstr. 45.

Zawiadamiam niniejszem, że jak lat poprzednich przyjmuję na mieszkanie i stół PP. Słuchaczy uniwersytetu, szkoły technicznéj, oraz wyższéj szkoły przemysłowo-handlowéj. Na żądanie mogą być pokoje osobne lub wspólne.

Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje podpisany do 1 października ulica Floryańska Nr. 329, I. piętro; a później ulica Karmelicka Nr. 161, dom Wgo Alfreda Milieskiego.

A. Furmanklewicz.

(2271-7-10)

Były Urzędnik

obeznany jak najdokładniej **z administracyą domów, sporządzaniem i składaniem fassyj,** — podejmuje się tych czynności, tak w mieście jak na przedmieściu, z największą starannością i akuratnością — Bliższa wiadomość w handlu W. **Mikołaja Jawornickiego w Krakowie.** (1963-18-)

Lekcye muzyki

udziela się w domu pod l. 101 przy ulicy Lubicz. (2377-3-3)

Dentysta Dłużyński

mieszka obecnie przy ul. Ś. Jana L. 308, róg ulicy Akademickiéj, w pałacu JW. hrab. Franciszka Wodzickiego. (2431-3-3)

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracya: w PARYZU, 22, Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia itd. (1824-13-)

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu.

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego, w aptece W. Redyka pod Barankiem i u pp. J. Wentzl, S. Feintuch, W. Goldwasser i Józef Goldwasser.

EAU

de Melisse des Carmes

P. BOYER na ulicy *Taranne, 14, w Paryżu.*

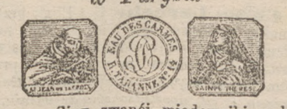

Woda z rośliny zwanéj miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnéj wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie many i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniom, migrenom, boleści i ranięciu w żołądku, niestrawności** i t. d. (2031-5-)

Skład główny w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha, — w Czerniowcach w aptece P. Golichowskiego.

Nowo otworzona koncesyonowana

ANTYKWARNIA

książek i nut

W. Chaberskiego w Krakowie

Mały Rynek 427,

poleca się łaskawym względom Szan. Publiczności. Książki szkolne, nuty wszelkiego rodzaju, tanie wydania nut Petersa, kompletne wydania klasyków polskich, niemieckich, francuskich i angielskich do nabycia tamże po bardzo zniżonych cenach. Katalogi przesyłam darmo i opłatnie. (2419-2-3)

Winogrona kuracyjne

vöslauskie i badeńskie, oraz **owoce** włoskie i węgierskie, rozsyła codziennie świeże

M. Zamościk,

przy ulicy Floryańskiéj, naprzeciw Trzech Dzwonów. (2127-20-)

Dr. Alexander Wilkosz

specyalny lekarz **położnictwa, chorób kobiet i dzieci** — po 2-letniéj praktyce na klinikach w **Wrocławiu, Pradze i Wiedniu** — osiadł stale

W KRAKOWIE

i mieszka przy ulicy **Gołębiéj wyższéj** pod **L. 168.**

Udziela rady lekarskiéj w swojem mieszkaniu codziennie **od godz. 11éj do 12éj przedpołud. i od 3éj do 4éj popołudniu.** (2303-8-12)

KUCHARZ

zarazem i **cukiernik,** poszukuje umieszczenia w domu prywatnym na prowincyi, lub po zagranicą. Bliższa wiadomość w biurze komisowem *Fr. Schmida* w Krakowie w Rynku pod Nr. 51. (2498-2-3)

Leicht

pozłotnik z Wiednia,

podejmuje się wszelkich robót pozłotniczych tak kościelnych jak salonowych, mianowicie: odnawiania kościołów, złocenia ram, gzymsów do firanek itp. ozdób po najumiarkowańszych cenach. Reparacye wykonywa jaknajpieszniéj. **Rynek główny, Szara kamienica Nr. 45, drugie piętro.** (2231-9-12)

Sławny

Balsam Vetoriniego

powszechnie znany, niezawodny środek na cierpienia reumatyczne, nerwowe, fluksye, ból zębów, ból głowy, wszelkie kurcze, czkawki, biegunki z zaziębienia; leczy tak zwany *tic douloureux,* szkorbut; codzień używany z zimną wodą do płukania ust, chroni od zepsucia zębów, wzmacnia dziąsła i pozbawia nieprzyjemnego odoru ust, leczy wszelkie sparzenia i sieczenia bardzo szybko, podobnież wszelkie rany niebezpieczne, zastarzałe lub niezaniedbane i chroni od zgorzeliny (Brand); leczy różne słabości ócz, niszczy opalenia od słońca, nadając twarzy czerstwość i delikatność, gładząc zmarszczki.

Cena jednego flakonu 1 złr. 50 c. w. a. Utrzymują ten balsam w KRAKOWIE pp. aptekarze *W. Redyk, Dr. Sawiczewski, J. Trauczyński, E. Stockmar* i p. *J. Jahn,*— w TARNOWIE p. *Wielogórski,* — w BOCHNI p. *Niedzielski,* — we LWOWIE i na prowincyi każda prawie apteka i znaczniejsze handle. (2261-2-7)

WĘGLE.

Pierwsza Krakowska Spółka sprzedaży węgli,

utrzymująca skład

na dworcu kolei żelaznéj

obok spichlerza zbożowego Banku galicyjsk. przy Warszawskiéj rogatce

sprzedaje

Jaworznickie węgle . . . . cetnar cłowy po **35** c.
Pruskie węgle połyskujące z najlepszych kopalń . . . . „ „ „ **36** „

Dla dogodności Szanownéj Publiczności urządzono następujące miejsca zamówień:

1) w handlu p. M. Dworskiego w Rynku głównym,
2) w głównéj trafice w Rynku głównym,
3) w domu komisowym p. Hermanna przy ulicy Floryańskiéj pod Nr. 345,
4) w biurze zleceń p. Dra Apolinarego Nowickiego przy placu Dominikańskim,
5) w trafice p. N. Reicha na Stradomiu,
6) w trafice Lipschütza na Stradomiu pod Zamkiem.

Zamówienia przyjmują się także w biurze na Stradomiu pod Nr. 10 na pierwszem piętrze.

PP. Przemysłowcy potrzebujący większą ilość jakiegobądź rodzaju (marki) węgli, zechcą się udać w celu przystępnienia warunków wprost do biura centralnego. (2421-3-4)

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.